Nr. 202. Poniedziałek, 4 Września 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy zamianował Edmunda Kankoffera, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie, adjunktem urzędu hipotecznego przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 września.

W roku bieżącym, jak nigdy dotąd, sejmy krajowe zwołane zostały nie równocześnie, lecz w różnych terminach stosownie do życzeń wyrażonych po zamknięciu Rady państwa, gdy ministerstwo zasięgało informacyi w tej mierze. Nie wszystkie sejmy odbędą sesye w ciągu letniej pauzy między posiedzeniami Rady państwa. Sejm tryesteński n. p. zbierze się dopiero później, po zamknięciu wystawy, może wśród sesyi Delegacyj lub Rady państwa. Byłby to pierwszy wypadek tego rodzaju, niejako wyjątek wobec dotychczasowej praktyki parlamentarnej. Żeby z czasem wyjątek ten stał się regułą, t. j. żeby sesya sejmów krajowych mogła odbywać się równocześnie z sesyą Rady, tego nie zabrania ustawa, tej praktyce nie stoją na przeszkodzie żadne zasadnicze względy. Nie ulega wątpliwości, że trafny rozkład pracy i czynności, spadających na rząd, wśród sesyi ciał parlamentarnych, przemawia za oddzielnem zwoływaniem tych ciał, ale ostatecznie nie ta przeszkoda głównie utrudniła i utrudnia równoczesne odbywanie sesyi. Łączenie mandatów sprawia, że w Radzie państwa i sejmach cały ciężar pracy spada na te same wybitne osobistości, których brak w jednem lub drugiem ciele parlamentarnem przyniósłby szkodę sprawom państwa lub kraju. Dopóki trwa ta kumulacya mandatów, dotąd terminy sesyj sejmowych zawisłe będą od toku obrad w Radzie państwa. Wyborcy mogliby oczywiście zaradzić tej trudności zaraz przy najbliższych wyboryach do sejmów i do Rady państwa, ale zachodzi kwestya, czy inteligencya polityczna zakreśliła już tak szerokie koło, żeby w razie praktycznie zaprowadzonej niepołączalności mandatów, nie okazał się brak kandydatów odpowiadających w zupełności ważnemu zadaniu? Niewiele prowincyj, kto wie nawet, czy w ogóle którakolwiek mogłaby już dziś śmiało powiedzieć, że kwestya powyższa nie istnieje dla niej wcale. Dopóki zaś rzecz tak się ma, jak dzisiaj stosowanie terminów sesyi sejmowej do toku obrad Rady państwa przedstawia się jako konieczność polityczna, która nie byłaby nigdy ani szkodliwą dla nikogo ani nawet uciążliwą, jeżeliby tylko wszystkie stronnictwa w centralnym parlamencie wzięły sobie do serca upomnienia rządu i były oszczędne w korzystaniu z czasu do obrad przeznaczonego.

Jeszcze jednę uwagę ciekawą nasuwa tegoroczna sesya sejmowa. Stronnictwo, które dotąd w organach swoich corocznie nietaktownie starało się poniżać znaczenie reprezentacyi krajów koronnych w oczach ludności i zapowiadało stopniowy ich upadek jako konsekwencyę zaprowadzenia bezpośrednich wyborów, tym razem nie powtarza tej oklepanej piosenki, lecz nawet odzywa się w duchu wprost przeciwnym. Dla stronnictwa tego, t. j. dla intransygentów wiernokonstytucyjnych, Rada państwa była wszystkiem dotąd, dopóki posiadali tam większość i wykonywali sztuczną supremacyę. Jeszcze w początkach nowego okresu, gdy chwilowo zdawała się popłacać taktyka wywoływania ciągłych scen parlamentarnych, Rada państwa miała dawny urok dla intransygentów. Dziś jednak, gdy wszystko zawiodło, a mimo to pozostały dawne uroszczenia nieuzasadnione, intransygenci wynoszą sejmy nad Radę państwa. W niektórych sejmach bowiem mają oni większość, w innych rozporządzają dostatecznemi siłami do prowadzenia polityki negacyjnej wobec wszelkich dodatnich usiłowań rządu. Taką samą zmienność opinii spostrzegać można w porównywaniu obu Izb Rady państwa. Jakie to szumne pochwały pisano o Izbie panów, dopóki i tam negacyjny kierunek miał przewagę, a jak lekceważąco odzywają się organa wiernokonstytucyjne dziś, gdy system hr. Taaffego i tam już wywalczył sobie należne uznanie!

Szkoły ludowe w Galicyi.

XIV.

(*H. S.*) W r. 1880/1 nie odbyły się konferencye okręgowe nauczycieli szkół ludowych z braku potrzebnych na to funduszów a z tej samej przyczyny nie przyszła do skutku i konferencya krajowa przypadająca w tym roku. Nie urządzono również kursów wakacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych w seminaryach nauczycielskich, których koszta w myśl §. 67 ustawy zasadniczej szkolnej z 14 maja 1869 winien opędzać skarb państwa. W bibliotekach zaś okręgowych było z końcem r. 1880/1 6.966 dzieł w 10.313 tomach. W porównaniu z r. 1879/80 przybyło dzieł 621 w 827 tomach. W 14 okręgach szkolnych korzystali nauczyciele i nauczycielki wiele z bibliotek okręgowych, a w 23 był mniejszy popęd do korzystania z tych bibliotek.

Pod względem używanej metody nauczania wykazały rady szkolne okręgowe w swych sprawozdaniach za r. 1880/1 4.124 nauczycieli i nauczycielek, z których używało dobrej metody nauczania 2.475 czyli 60.01 prc., niewyrobionej 1.314 czyli 31·86 prc., a złej 335 czyli 8·12 prc. W porównaniu z rokiem 1879/80 zmniejszyła się pierwsza cyfra o 0·51 prc., a trzecia o 0·90 prc., druga zaś zwiększyła się o 1·41 prc.

Na podstawie przedkładanych peryodycznie Radzie szkolnej krajowej sprawozdań wizytacyjnych c. k. inspektorów szkół ludowych zestawiono następującą charakterystykę nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych publicznych w całym kraju z wyjątkiem okręgów miejskich we Lwowie i Krakowie; a mianowicie: nauczycieli i nauczycielek wzorowych było w r. 1880/1 39, bardzo dobrych 129, dobrych 748, dość dobrych 1.476, miernych 364, nieudolnych 202, całkiem niezdolnych 138, opieszałych 200 a zachowujących się nagannie 47. Nie wykazano zaś 530 nauczycieli i nauczycielek w rzeczonych sprawozdaniach. Z zestawienia tego widać, że na 100 nauczycieli i nauczycielek wykazano pod względem wartości ich pracy i zachowania się 86·33, a niewykazano 13·67, a dalej, że na 100 wykazanych nauczycieli i nauczycielek było wzorowych 1·17, bardzo dobrych 3·86, dobrych 22·35, dość dobrych 44.09, miernych 10·99, nieudolnych 6·03, całkiem niezdatnych 4·12, opieszałych 5·98 a zachowujących się nagannie 1·41, że zatem na 100 nauczycieli i nauczycielek było 71·47 takich, którzy dobrze lub przynajmniej dostatecznie wywiązywali się z swego zadania, a 28·53 takich, którzy bądź miernie, bądź też niedostatecznie pełnili swe obowiązki. Jeżeli do sumy wykazanych doliczymy nauczycieli i nauczycielki szkół ludowych w Krakowie i Lwowie, zmieni się powyższy stosunek, gdyż na 100 nauczycieli i nauczycielek będzie 74·27 dobrych a 25 73 nieodpowiadających swemu zadaniu.

W szkołach ludowych publicznych wypadało w r. 1880/1 70·37 dzieci uczęszczających na jednego nauczyciela lub nauczyciel-

---

7)

MICKIEWICZ W WILNIE

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

II.

Zanim przystąpię do rozpatrzenia utworów Adama, w których się odzwierciedliło życie świata filareckiego, potrzeba nam poznać inne wypadki z jego życia, współczesne tworzeniu się koleżeńskich związków, zbadać inne wpływy, które się złożyły na przebudzenie w nim geniuszu poetyckiego. Wpływy te działały współcześnie, nie można ich odosabniać przy roztrząsaniu utworów poety. Przedewszystkiem musimy poznać stosunek poety z Marylą i zwrot jego pojęć ku romantyzmowi.

Wielkie to szczęście dla potomności, która nie poprzestaje na posiadaniu dzieł poety, ale chce je zgłębić i do najskrytszych tajników uczuć i myśli przelanych przez poetę na papier, szuka klucza w jego życiu — wielkie to szczęście dla potomności, że jednym z przyjaciół poety, zbliska obeznanym z dziejami jego młodości, był człowiek, który obok żywej pamięci, zamiłowania w poezyi i uwielbienia dla mistrza posiadał i posiada nadzwyczajną łatwość pióra i zdolność odwzorowywania dawno już minionych wrażeń z całą ich pierwotną świeżością. Każdy się zapewne już domyślił, że mówię tu o Odyńcu. Gdyby nie był nawet sam poetą i znakomitym tłómaczem, jego pamiętnikowe utwory, rozsiane po różnych pismach i książkach wyznaczyłyby mu poważne stanowisko w naszej literaturze. Bez niego biografia Mickiewicza byłaby tylko szkieletem.

Wprawdzie dramat miłosny pomiędzy Mickiewiczem a Marylą nie odgrywał się przed oczami Odyńca, wprawdzie Mickiewicz w rozmowach późniejszych z Odyńcem nie lubił dotykać niezabliźnionej rany serca i nie wspominał o Maryli, ale Odyniec znał dobrze główne osoby dramatu w ostatnim jego akcie i dał nam ich doskonałą charakterystykę, a przytem od innych dawniejszych przyjaciół Adama, wtajemniczonych w tę miłość, zachwycił niektórych ciekawych szczegółów do początkowej historyi tego miłosnego stosunku.

Mickiewicz, poznając Marylę, miał rok dwudziesty. Czy serce jego zabiło już silniej kiedykolwiek przedtem na widok pięknej niewieściej postaci? Serca poetów wcześnie się zwykle otwierają dla uczuć miłosnych, zdaje się jednak, że serce Mickiewicza było jeszcze w chwili poznania Maryli zupełnie dziewicze. Myśl jego wprawdzie zwracała się w stronę przyszłej wybranej, ale ta przyszła wybrana nie stawała przed nim wcieloną. W pierwszym roku po przyjeździe do Wilna przechadzając się raz samotnie po pięknym cmentarzu wileńskim, Rosie, bujnymi drzewami ocienionym, stanął przed nagrobkiem, na którym wyryte było nazwisko: Laskarys. Nie wiedział zapewne młodzieniec o istnieniu rodziny tego nazwiska na Litwie; to też zdziwienie jego było wielkie, gdy z mchów i traw litewskich wyjrzało ku niemu imię tak głośne w dziejach Bizancyum. Wyobraźnia jego, która zawsze okazywała skłonność do mistycyzmu, uderzona tem imieniem, chciała upatrzeć w niem jakiś prognostyk i cóż upatrzyła? Oto, że przeznaczona dlań żona będzie się nazywała Laskarys. *) Z tego wnioskować można, że wówczas jeszcze żaden żywy ideał niewieści nie zajmował jego serca i że myśli jego, jeżeli goniły kiedy za takim ideałem, to latały w jakichś górnych sferach, nie stykających się z otaczającą rzeczywistością. Takim ideałem poety była Żywila, bohaterka, która poświęca miłość i szczęście swoje dla dobra ojczyzny, a której słaba dłoń w chwili niebezpieczeństw umie zadawać śmiertelne ciosy.

Serce Adama przytem nietylko było swobodne jak ptak, ale i czyste jak strumień przejrzysty, niezamącone jeszcze wzruszeniami zmysłowej rozkoszy. Czyż mogło być inaczej? Przywiózłszy serce pobożnie nastrojone z Nowogródka, a mając takiego archanioła czystości, jakim był Zan, za nieodstępnego towarzysza i przyjaciela od pierwszych chwil pobytu w wielkiem mieście, mógłże nasz młodzieniec zbaczać na manowce, rzucać się „w brudne uciech rzeki“, które zwabiły niejednego z kolegów jego? To też tylko na tle tak czystego serca mogła się tak idealna przy całej swej namiętności rozwinąć miłość.

Jawne potwierdzenie tych domysłów znajdujemy w trzeciej części *Dziadów.* Oto jakim był Gustaw przed poznaniem kochanki.

„Kochanek przez sen tylko widzianych mamideł,
Nie cierpiąc rzeczy ziemskich nudnego obrotu,
Gardzący istotami powszedniej natury,
Szukałem, ach! szukałem tej boskiej kochanki,
Której na podsłonecznym nie bywało świecie,
Którą tylko na falach wyobraźnej pianki
Wydęło tchnienie zapału,
A żądza w swoje własne przystroiła kwiecie.
Lecz gdy w czasach tych zimnych nie ma [ideału,
Przez teraźniejszość w złote odleciałem wieki:
Bujałem po zmyślonem od poetów niebie,
Goniąc i błądząc, w błędach nieznużony go- [niec —
Wreszcie, napróżno zbiegłszy kraj daleki,
Spadam i już się rzucam w brudne uciech rzeki:
Nim rzucę się, raz jeszcze spojrzę koło siebie —
I znalazłem ją nakoniec!

Tomasz Zan, który był potem powiernikiem tej miłości, był też, jeżeli tak można powiedzieć, głównym jej sprawcą. Bez niego Adam możeby wcale nie poznał Maryli. W r. 1817 jeździł Zan na wakacye do swego młodego przyjaciela, Michała Wereszczaki, który mieszkał w powiecie nowogrodzkim w Tuhanowiczach, niedaleko Płużyn, sławnych swojem jeziorem Świtezią. Powrócił ztamtąd zachwycony pięknością jeziora, a jeszcze więcej siostrą gospodarza domu, Maryą, którą przezwał po swojemu Marylą, i „cuda o niej przyjaciołom swym opowiadał“, jako o pięknej i nadzwyczaj poetycznej istocie. Odczytywał też kolegom wiersze, które do niej i o niej popisał, a w których wielbił zapewne „promionki“ z jej oczu na świat strzelające.

Na wakacye następnego 1818 roku wybierał się również Zan do Wereszczaków i namawiał Mickiewicza, aby z nim tam na kilka dni pojechał. Michała Wereszczakę znał Adam zapewne jeszcze ze szkół nowogrodzkich, ciekawy był też poznać tyle wielbioną Marylę i piękną okolicę tuhanowicką i dał się namówić przyjacielowi.

Powiat nowogrodzki, jak jest obfity w puszcze i lasy od strony północno wschodniej, tak ma znów malowniczą i urozmaiconą powierzchnię w stronie południowej, t. j. w tej, gdzie leżą Tuhanowicze. Domejko, który jako cioteczny brat Maryli znał dobrze jej rodzinę i miejscowość, w której

*) W kilka lat później poznał Mickiewicz pannę Florę Laskarys, córkę tej, której grób na Rosie tak go zadziwił, i bał się, zapewne więcej żartem niż na seryo, żeby się prognostyk nie ziścił.

kę a 106·35 na jedną szkołę. W porównaniu z r. 1879/80 zwiększyła się pierwsza cyfra o 1·67 a druga o 3·16. Najwięcej dzieci wypadło na jednego nauczyciela lub nauczycielkę w okręgu wadowickim (107·50), w gorlickim (105·24), tudzież w krakowskim zamiejskim (95·31), myślenickim (95·32) i mieleckim (95·01), a najmniej w nadworniańskim (40·43), w Krakowie (34·59) i we Lwowie (27·07). Na jedną zaś szkołę wypadało najwięcej dzieci uczęszczających w Krakowie (418·27), we Lwowie (364·53), w okręgu wadowickim (183·71) i w krakowskim zamiejskim (165·71), a najmniej w okręgu nadwórniańskim (47·62), w rohatyńskim (58·62) i kałuskim (58·63).

W szkołach ludowych wyznaniowych wypadało na jednego nauczyciela lub nauczycielkę 50·21 dzieci uczęszczających, a na jedną szkołę 92·64. W szkołach ludowych prywatnych, mających charakter szkół publicznych, wypadało na jednego nauczyciela lub nauczycielkę 18·68 dzieci uczęszczających, a na jedną szkołę 186·94. W szkołach zaś prywatnych bez tego charakteru wypadało na jednego nauczyciela lub nauczycielkę 14·11, a na jedną szkołę 54·22 dzieci uczęszczających.

W szkołach tych naukowych, utrzymywanych w całości ze skarbu państwa, nie zaszły zmiany ważniejsze w r. 1880/1, o którychby warto wspominać. Grona nauczycielskie tak na kursach pedagogicznych, jak niemniej w szkołach ludowych wzorowych i szkółkach czyli ogródkach dziecięcych, urządzonych według metody Froebla, liczyły razem 159 osób. Z pomiędzy nauczycieli miało kwalifikacyę na szkoły średnie 27, na szkoły wydziałowe 37, na szkoły pospolite ludowe 24, na katechetów 14, świadectwo dojrzałości 1, a było bez kwalifikacyi 26. Z pomiędzy nauczycielek miało kwalifikacyę na szkoły wydziałowe 14, na szkoły ludowe pospolite 8, na kierowniczki ogródków froeblowskich 4, a świadectwo dojrzałości 4.

Pod względem charakteru służbowego było dyrektorów 9, profesorów 23, nauczycielek starszych rzeczywistych 2, nauczycieli starszych tymczasowych 2, zastępców profesorów 17, katechetów rzeczywistych 3, tymczasowych 8, pomocniczych 3, nauczyciel kierujący szkoły ludowej wzorowej z wykładowym językiem ruskim 1, nauczycieli młodszych rzeczywistych 23, tymczasowych 2, nauczycielek młodszych rzeczywistych 10, tymczasowych 2, kierowniczek ogródków froeblowskich 3, zastępców nauczycieli młodszych 4, zastępczyń 4, nauczycieli pomocniczych 30, nauczycielek pomocniczych 3, praktykantów 2 i praktykantek 8.

Rozwój seminaryów nauczycielskich tak pod względem stanu w nich nauki jak pod każdym innym był w r. 1880/1 zadawalniający. Dyrektorowie tych zakładów dokładali wraz z gronami nauczycielskiemi usilnych starań, aby kandydaci i kandydatki przyswoili sobie cały ów zapas wiedzy zawodowej, który przepisują plany naukowe dla seminaryów nauczycielskich obu kategoryj, i aby nabyte wiadomości umieli później zastosowywać z pomocą stosownej metody przy nauczaniu w szkołach im powierzonych, do czego najwłaściwszym środkiem są ćwiczenia praktyczne w szkołach wzorowych, odbywające się z wszelką ścisłością w terminach przepisanych. Równie pochlebnie można się wyrazić o pilności kandydatów i kandydatek, tudzież o ich zachowaniu się w szkole i po za szkołą. Dawniej była ujemną stroną seminaryów nauczycielskich męzkich zbyt mała frekwencya kandydatów, lecz w roku 1880/1 polepszyła się takowa znacznie. Lecz w miarę wzrastania liczby kandydatów, uczęszczających na kursa pedagogiczne w seminaryach nauczycielskich, należałoby pomyśleć o powiększeniu funduszu na stypendya dla nich, ponieważ jest to w ogóle młodzież uboga, nie mająca potrzebnych środków na swe utrzymanie w czasie studyów. Dziwić się też można słusznie, że gdy i w nowszych czasach powstają fundacye stypendyjne dla młodzieży pobierającej nauki w szkołach średnich, wszechnicach, akademiach technicznych i szkołach rolniczych, gdy robiono zapisy na kształcenie czeladzi rzemieślniczej, nikt z prywatnych dotąd nie pomyślał o zapisie na stypendya dla młodzieży poświęcającej się zawodowi nauczycielskiemu w szkołach ludowych, a zatem zawodowi nader niepończnemu pod względem materyalnego wynagrodzenia i widoków promocyi, lecz za to bardzo ważnemu, ponieważ wymagającemu ciągłej i sumiennej pracy nad krzewieniem oświaty pomiędzy masą ludności kraju. Co zaś skarb państwa i fundusz krajowy dostarczają na stypendya i zapomogi dla tych przyszłych pracowników na niwie oświaty powszechnej, jest w stosunku do rzeczywistej potrzeby zbyt mało.

KORESPONDENCYE

Berlin, 2 września.

☐ Dziś dzień Sedanu, mimo to Berlin nie przywdział szat świątecznych. Gdzieniegdzie widać chorągwie niemieckie i pruskie a to przedewszystkiem na domach, których właściciele z rozmaitych względów nie mogą uniknąć podobnych sposobności aby zewnętrznie nie zamanifestować uczuć patryotycznych. Po szkołach odbywają się urzędowe uroczystości z stosownemi przemówieniami a biura są zamknięte. Mało gdzie widać przygotowania do oświetlenia a to tylko na głównych ulicach; kto nie potrzebuje koniecznie, świec nie zapali na cześć tak zwanego „świętego Sedanu.“ Prasa niemiecka poświęca uroczystości artykuły wstępne lub wiersze, których nikt nie czyta. Artykuły wstępne nie tchną wielką radością, widać z nich przymus raczej niż samorodny wybuch uczucia patryotycznego, bo też stosunki wewnętrzne wcale nie są tak miłe, iżby zagorzały nawet Niemiec miał mieć powody dostateczne do uniesienia się. Bieda materyalna, ucisk podatkowy, niezgoda między stronnictwami rozmaitemi, nieufność do rządu i prześladowanie religijne dostatecznie to tłumaczą; to też pewien dziennik liberalny wręcz powiada, że dziś patryota niemiecki, zamiast unosić się, winien raczej w zaciszu domowem oddać się gorzkiemu rozmyślaniu. Znane wam stowarzyszenia tak zwanych konserwatystów tutejszych, antisemitów i antipostępowców, zdobędą się jedyne na obchody patryotyczne, lecz jaka to różnica między dniem dzisiejszym a uroczystością przeszłoroczną! Wtenczas rozrzucili ogromne sumy na uczczenie pamiątki sedańskiej, powynajmowali wszystkie lokale większe i urządzili zabawy, tańce, ognie sztuczne, przedstawienia teatralne i t. d., aby przywabić publiczność i — nastroić wyborców do oddania głosów na kandydatów rządowych; dziś nie znalazł się taki Hertzok, kupiec antisemicki, coby przeznaczył 60,000 mark na urządzenie festynów; wszędzie żądają wstępnego i tylko dziesięć lokali bardzo podrzędnych znaleźli, gdzie przy kufelku nędznego piwa publiczność będzie mogła nasłuchać się szumnych przemówień znanych agitatorów. Winienem list mój wyprawić przed rozpoczęciem tych zgromadzeń, przeto dopiero w następnym będę mógł z nich zdać sprawę, jeżeli to w ogóle warto, o czem wątpię bardzo.

Nie mógł uwagi waszej ujść namiętny artykuł *Nordd. Allg. Ztg.*, wymierzony pozornie przeciwko *Germanii*, lecz w rzeczy samej przeciwko katolikom. Artykuł rozprawia szeroko o małżeństwach mięszanych i dowodzi słowami obelżywemi („bezczelność“ i podobne wyrazy co chwila powtarzają się), że duchowieństwo katolickie niesłychanie obraża poczucie protestanckie, kiedy niedość wysoko ceni śluby protestanckie. Gazeta zapomina, że pastorowie sami uczą, iż małżeństwo zawiera się wobec urzędnika stanu cywilnego, podczas kiedy pastor udziela tylko dodatkowego błogosławieństwa. Przyboczny organ kanclerza posuwa się tak daleko, jak rzadko kiedy dawniej; według niego katolicy uważają protestantów za bękartów! Dosłownie to czytać można w *Nordd. Allg. Ztg.* twierdzącej nawet, że kościół ogranicza prawo spadku dzieciom protestanckim! Zbijać tak szalonego nonsensu nikt nie myśli. Chodzi o to tylko, w jakim celu artykuł ten jak i dawniejszy o tej samej sprawie został napisany. Prasa cała jest przekonaną, że artykuł nie został napisanym w redakcyi *Nordd. Allg. Ztg.*, i poważne organa twierdzą wręcz, że tendencyą jego jest sprawić wrażenie na samym cesarzu, który organ księcia Bismarcka regularnie czytać sobie każe. Podczas kiedy jedni utrzymują, że organ ulubiony księcia Bismarcka chce uwydatnić, iż układy z Stolicą Apostolską, niechętnie i nie z własnej woli przez kanclerza podjęte, nie doprowadzą do żadnego rezultatu, gdyż coraz nowe punkta sporne pokazują się, mówią inni, że kanclerz chce nacisk wywrzeć na Rzym i spowodować do ustępstw nowych papieża, przestraszonego możliwością nowego wybuchu prześladowania. Tutejszy sprawozdawca hamburskiego *Correspondent*, zostający na usługach rządu pruskiego, inną jeszcze podaje wersyę. Podług niego dążą protestanckie koła dworskie do spiesznego zakończenia walki, gdyż obawiają się, że podczas trwania stosunków dzisiejszych katolicyzm wzmaga się nawet w okolicach nawskróś protestanckich, podczas kiedy protestantyzm widocznie upada. Te to koła przedstawiają stosunki umyślnie w ponurych kolorach, aby cesarz jako *summus episcopus* protestantów czem prędzej zawarł ugodę z Rzymem i położył tamę szerzeniu się dalszemu katolicyzmu w Berlinie, w Brandenburgii, Pomeranii i na Szlązku. Podobnie popiera książę Bismarck tę tendencyę, aby wreszcie dojść do tego, iżby centrum zamiarom jego nie stawiało ciągle nieprzepartych przeszkód. Która z tych wersyi jest prawdziwą, trudno dziś powiedzieć. *Kreuzztg.* opuściła z artykułu *Nordd. Allg. Ztg.* wyrazy najgorsze, nie komentując go wcale. Prasa liberalna zapisuje go jak symptomat charakteryzujący położenie, lecz sądzi, że to ogień słomiany, który się wkrótce spali; prasa liberalna podnosi, że jeżeli konserwatyści wraz z centrum i z Polakami będą mieli większość w nowym sejmie, dzisiejsze napaści organu rządowego wkrótce będą zapomniane. Lecz jakże mają konserwatyści oprzeć się siłom liberalnym, kiedy organ rządowy rozmyślnie obraża katolików i powstrzyma od głosowania za konserwatystami w okręgach wątpliwych? Nadto prasa rządowa przyznaje, że rząd wobec wyborów sejmowych nie myśli wcale wystąpić z programem. Liberalni krzątają się tymczasem energicznie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anglicy w Egipcie).

Położenie armii angielskiej w Egipcie, według najświeższych doniesień, nie jest bynajmniej tak świetne, jak po tylu zwycięskich depeszach należałoby się spodziewać. Widocznie Sir Garnet-Wolseley i sztab jego zawiele ufności pokładali w zeznaniach zbiegów, które przedstawiały armię Arabiego w opłakanym stanie. W przygotowaniach wojennych niedosyć się też liczono z klimatem Egiptu, a zarazem mnożą się skargi na błędne zarządzenia administracyi wojennej. Wojska angielskie niedługo podołać zdołają trudom kampanii prowadzonej w pustyni, jeżeli doskonale zorganizowana służba transportowa nie będzie im dostarczała nieustannie środków żywności i świeżej wody. Musiano się już na to zdecydować, że wojsku od godziny 12 do 4 po południu dawany będzie w każdym razie wypoczynek, gdyż inaczej bataliony prędko zostałyby zdziesiątkowane przez choroby. Brak dostatecznych sił roboczych ażeby zapasy znajdujące się w Izmailii przewieźć na linię frontową. Niewielka liczba Arabów, których wynajęto do służby i którzy pobierają za to po 4 szylingi dziennie, jest zupełnie niedostateczna. Korespondent *Timesa*, za którym powyższe uwagi powtarzamy, doradza sprowadzenie *kulisów* chińskich, których robota będzie tańsza i gorliwsza.

Wyładowane z okrętów transportowych lokomotywy i inne maszyny potrzebne do służby kolejowej, oraz wagony i t. p. dla braku sił odpowiednich nie mogły być przetransportowane na miejsce.

Generał Gratton, który zawiaduje zaprowiantowaniem i administracyjnemi potrzebami armii rozwija gorliwą czynność, ażeby naprawić ten stan rzeczy. Major Tulloch, zawiadujący służbą eklererów, prowadzi z sobą pewną liczbę wielbłądów, obciążonych zapasami wystarczającemi na kilka dni, ażeby nie być zależnym od komisarjatu prowiantowego. Uważany on jest w armii za najlepszego znawcę Egiptu, a zadaniem jego jest, mieć ciągle na oku nieprzyjaciela i przesyłać naczelnemu wodzowi dokładne informacye o jego ruchach.

Egipcyanie chwytali się już rozpaczliwych środków szkodzenia swoim najezdzcom. Pod Kassasinem zatamowali upusty wody słodkiej a w stojącą wodę wrzucali zwłoki swoich poległych i ciała zabitych koni, w przewidywaniu, że tym sposobem zatrują wodę i powietrze, co w obozie nieprzyjacielskim wywoła zaraźliwe choroby. Podczas okropnego upału wojska angielskie cierpią męczarnie pragnienia i pomimo wszelkich zakazów żołnierze cisną się do tak zepsutej wody, aby nią napełnić swoje manierki.

Opór, który Arabi-basza stawia pod Kassasinem, jest dla generała Wolseleya zupełnie nieprzewidzianym. Sądził on na pewno, że bitwy pod Ramses i Machsamieh tak zdemoralizowały nieprzyjaciela, że nie będzie mógł stawić czoła. Brał tylko w rachubę obwarowania pod Tel-el-Kebir, ale i te nie wiele ważył. Pod Zagazigiem nie spodziewał się wcale bitwy na serjo. Tymczasem już pod Kassasinem musiał się zatrzymać w pochodzie. Bitwa stoczona w poniedziałek przyniosła Anglikom ten tylko pożytek, że mogli się utrzymać pod Kassasinem. Atak nieprzyjacielski został wprawdzie odparty, nie powiodło się jednak dotąd odpędzić go na dalszą odległość od szluzy. Owszem Arabi okopuje się w bliskości Kassasinu.

O losie bitw angielskich w dotychczasowych starciach, decydowała dotąd po stronie Anglików wyłącznie jazda i artylerya, której jednak generał Wolseley nie posiada w dostatecznej liczbie. Zarówno pod Ramses jak pod Kassasinem jazda przez obejście nieprzyjacielskiego stanowiska i silny atak rozstrzygnęła los bitwy. Wiadomo już, jak wyjaśnioną została cudowna legenda o zdobyciu 11 armat, które jednakże pozostały w ręku nieprzyjaciela.

Korespondent dziennika *Standard* zapewnia, że plan zaczepny Arabiego był dobrze obmyślany i wyko any z taką energią, że Egipcyanie ciągle posuwali się naprzód a Anglikom groziła klęska, której uniknęli tylko przez to, że w stanowczej chwili rezerwa jazdy i artyleryi uderzyła na nieprzyjaciela z tyłu.

Ogłoszone w *Pall Mall Gazette* kategoryczne zaprzeczenie pogłoski, że generał Wolseley zażądał posiłków, jaskrawo odbija obok faktu, że brygada Hamleya, stojąca pod Ramleh, pośpiesznie wyprawioną została do Izmailii. Zresztą zaraz po wyjeździe generała Wolseleya do Egiptu wszelkie przygotowania do mobilizacyi trzeciej dywizyi zostały poczynione i odpłynięcie jej na plac boju bezzwłocznie będzie potrzebne, gdyż wojska, jakiemi wódz naczelny obecnie rozporządza nie wystarczają na to, ażeby bez narażenia komunikacyi odwodowych szybko posuwać się naprzód, tembardziej, że nieprzyjazny wpływ klimatu dotkliwie daje się uczuwać żołnierzom angielskim. Wojska indyjskie łatwiej znoszą przemarsz przez pustynię podczas upału, i dwudniową forsowną jazdę z Suezu do Izmailii odbyły bardzo pomyślnie. Liczne wypadki porażenia słonecznego, którym szczególnie ulegają kawalerzyści angielscy, są powodem wielkich obaw w Londynie. Czwarty pułk dragonów gwardyi, stracił w jednym dniu 16, a pułk artyleryi York i Lancaster 25 ludzi. Z niepokojem opinia publiczna wygląda wiadomości o dalszym przebiegu wojny, którą gabinet St. James z tak dobrą otuchą rozpoczął, a sir Garnet Wolseley do 15 września zamierzał doprowadzić de końca.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rudniki w powiecie podhajeckim 100 zł. zapomogi na dokończenie budowy cerkwi.

— **Z powodu otwarcia Sejmu** z wieży ratuszowej powiewają dziś chorągwie.

— **Na kolei Arcyksięcia Albrechta** ruch na linii Stryj-Stanisławów tylko częściowo został przywrócony, o czem dyrekcya donosi w osobnem obwieszczeniu. W krótkim czasie nastąpi zupełne otwarcie ruchu dla osób i towarów Najwięcej uszkodzone zostały przestrzenie między Stryjem a Morszynem, między Doliną a Krechowicami i między Kałuszem a Bednarowem. Woda zerwała tam kilka mostów, znacznie uszkodziła nasypy i wymuliła tory kolejowe w kilku miejscach.

(w) **Pociąg spacerowy** wczorajszy zabrał do Przemyśla ze Lwowa przeszło tysiąc osób, do których przyłączały się po drodze mniej lub więcej liczne gromadki. Wycieczce i zwiedzaniu wystawy sprzyjała najpiękniejsza pogoda, a ruch w mieście zasilonem tym kontyngensem i podobnym od Krakowa można było porównać z ożywieniem świątecznem większych stolic. Wieczorem dopiero biorący udział w wycieczce wystawieni zostali na dosyć przykrą męczarnię, musieli bowiem spędzić parę godzin w przepełnionym dworcu lub w wagonach. Złożyły się na to rozmaite okoliczności. Naturalnie mała tylko cząstka przybyłych na świąteczną wycieczkę zamierzała skorzystać z trzechdnio-

---

mieszkała, taki nam daje obraz tych okolic i tuhanowickiego dworu. „Ledwo wyjedziesz z Nowogródka ku Koreliczom, Szczorsom, Mirowi, otwierają się we wszystkich kierunkach wzgórza i zwolna podnoszące się i zniżające zasiewne pola, przyozdobione miejscami w dębowe i brzozowe gaje. Co kilka mil schodzisz na szerokie zielone łąki, wygony, sianożęcia, po których środkiem, jak okiem zajrzysz, wiją się srebrzyste rzeki i ruczaje, a po brzegach ciągną się długie wsie i zaścianki.... Od każdej wsi spuszczają się ku sianożęciom warzywne ogrody sielskie, wiśniowemi drzewami ocienione, a nad wsią górują uprawne poletki, żółte, płowe, zielone, zmieniające barwę według pory roku. Opodal ujrzysz kościółek na wzgórzu, karczmę, wiatrak i dwór szlachecki z lipowym szpalerem i topolami wysadzaną drogę. W tej też części nowogródzkiego powiatu często napotykasz przy gościńcach ślady dawnych kurhanów, szczątki szańców i przekopów darniną porosłe: nieme świadki starych, niespokojnych wieków.

„W takich to pięknych okolicach leży dwór tuhanowiecki, szeroko zabudowany, z murowaną, górującą nad nim oficyną i kościołem. Ogromny sad lipowy i z owocowych drzew, mnóstwo zabudowań gospodarczych i dla czeladzi, służących i oficyalistów, nadają temu dworowi charakter rezydencyi naszej zamożnej szlachty. O parę mil od dworu poczynają się rozkoszne knieje do polowania, dobrze strzeżone bory, a w jednym z nich przy drodze z Nowogródka do Płużyn, folwarku należącego do Tuhanowicz, jest jezioro Świteź, opasane odwiecznemi sosnami i jodłami, porosłe na brzegach ajerem i trzciną, a czyste jak zwierciadło w przestrzeni.“

(Ciąg dalszy nastąpi)

Józef Tretiak.

wej ważności biletów, wszyscy inni pragnęli powrócić tegoż samego dnia i stawili się punktualnie na dworzec o godzinie 6 po południu. Tymczasem pociąg krakowski spóźnił się już do Przemyśla o trzy kwadranse, ale chociażby był przyszedł na czas, przybytku tysiąca pasażerów na jednej stacyi nie mógłby objąć. Zarząd kolei, pragnąc zaradzić tej nieprzewidzianej trudności, postanowił część podróżnych wysłać pociągiem nadzwyczajnym, który z godnym wszelkiego uznania pospiechem zaraz w kilka minut po pociągu krakowskim wyprawiono. Tym sposobem pociąg krakowski, zatrzymany w Przemyślu przez wsiadanie spacerowiczów, spóźnił się do Lwowa o półtory godziny a nadzwyczajny przybył w pół godziny później.

— **Koncert** połączony z loteryą fantową odbędzie się na górze zamkowej w dniu 10 września b. r. na dochód przytuliska biednych osieroconych dzieci. W imieniu tych maluczkich komitet urządzający udaje się do szanownej publiczności z prośbą o skromne datki lub fanty. Przesyłać je można do handlu nasion p. Teofila Łuckiego we Lwowie. Przytulisko nie posiada najmniejszych funduszów i tylko łasce swych opiekunek i dobrodziejów zawdzięcza istnienie.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej w Wiedniu z soboty zapowiada na najbliższe dni powietrze stanowczo ciepłe i po największej części spokojne i pogodne w okolicach środkowej Europy.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. L ze stajni 4 żółte koce w czarne paski obłamowane czerwonem suknem i prześcieradło białe ze znakiem L. w łącznej wartości 42 zł. Złożono w policyi znalezioną dużą chustkę czarną w zielone i czerwone paski po krawędziach i książeczkę udziału, opiewającą na imię Władysława Toniaszewskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu feldmarszałek porucznik hr. Jan Falkenhayn, stryj ministra rolnictwa, w 82 roku życia; w Monachium znakomity artysta dramatyczny tamtejszej sceny nadwornej, F. Lang, przeżywszy lat 72; w Fryburgu generał Perrier znany z dzieł literackich i historycznych pisarz; w Weronie kompozytor muzyczny Karol Voss, licząc lat 67; w Bononii znakomity muzyk i profesor tej sztuki Gaiani, śmiercią samobójczą; w Zanzibarze anglikański biskup centralnej Afryki dr. Steere, w 51 roku życia.

— **Sztuka polska na wystawie rzymskiej.** Korespondent *Gaz. Warsz.* z wiecznego miasta pisze: O ustanowieniu osobnego działu dla sztuki polskiej na wystawie rzymskiej, o którym doniosła *N. fr. Presse* a za nią dzienniki galicyjskie, nic a nic w Rzymie nie wiedzą. Brodzki, który w urzędowych kołach zasięgał informacyj, jak najformalniej temu zaprzecza. Wiem zresztą od dawna, że na wystawie rzymskiej nie będzie w ogóle działów narodowych, ale malarze i rzeźbiarze figurować będą porządkiem alfabetycznym.

— **Imieniny Leona XIII** obchodzono niedawno w Watykanie w dzień św. Joachima. Wszyscy kardynałowie i prałaci rzymscy składali Ojcu św. życzenia swoje pospołu z ciałem dyplomatycznem, uwierzytelnionem przy Stolicy apostolskiej oraz z całą arystokracyą rzymską.

— **Szach perski** przysłał do Wiednia nadzwyczajnego posła Malcoma-chana z własnoręcznym listem do Najj. Pana, pisanym w języku perskim, którym Nasr-Eddin zawiadamia cesarza, że żona jego, Zineta Essułtana powiła mu syna, którego nazwać kazał Nusret-Eddin (podpora wiary) Nadto Malcom-chan ma polecenie zakupić w Wiedniu rozmaite przybory oraz sukno na mundury dla nowo-utworzonego pułku perskiego „cesarza Austryi". W towarzystwie Malcoma znajdują się chanowie Mehemet-Ali i Iskender. — Urządzona przez urzędników austryackich poczta w Persyi od kilku lat rozwinęła się nad wszelkie spodziewanie i przynosi już teraz parę milionów franków rocznego dochodu skarbowi szacha.

— **Wymordowanie misyonarzy** Z Hongkongu donoszą korespondenci angielscy, że stacya misyjna Peshum nad Amurem, 700 mil odległa od New-Chuang, napadniętą została przez ludność, przyczem ks. Sonraux i jego służący zostali zamordowani, a kilku innych misyonarzy zostało ciężko pokaleczonych.

— **Wypadek letargu,** jak donosi *Schw. Merkur*, zdarzył się w Nördlingen. Powstało z trumienki siedmioletnie dziecko, które miano tegoż dnia pochować. Jedna z osób znajdujących się właśnie w kostnicy dostała ze strachu silnego ataku nerwowego. Dziecko było epileptyczne i leżało w letargu półtora dnia.

— **Cholera,** według depeszy z Madrytu, pojawiła się w Tangerze, na północnem wybrzeżu Afryki. Rząd hiszpański zarządził odpowiednie środki ostrożności przeciw zawleczeniu jej do Hiszpanii.

— **Upały w Ameryce północnej** dochodziły tego lata do 30° R. w cieniu. W Nowym Jorku jednego dnia zachorowało z gorąca 184 osób na ulicy; umarło z nich 16. Komu tylko stosunki pozwalały, mieszkał na wybrzeżu morskiem i po kilka razy na dzień zanurzał się w falach morskich.

— **Wilki** w okolicach Petrozawodzka czynią znaczne spustoszenia w stadach. W roku zeszłym naprzykład pożarły 4.838 sztuk bydła wartości 36.000 rubli. Brak dobrej broni, wysoka cena prochu i znaczne oddalenie nawiedzonych tą plagą okolic od miast nie pozwalają wytępić szkodników.

— **Spotkanie z rysiem.** *Wiek* opowiada: Ryś kiedyś dość pospolity w naszych lasach, ale oddawna już wytępiony, na nowo teraz zaczyna się pojawiać w guberni Kijowskiej. Niedawno, pod jedną wsią powiatu zwinogrodzkiego zjawienie się rysia, sprawiło wielki popłoch pomiędzy ludnością. Rzecz się tak miała: Pewien chłop udał się do lasu kosić trawę, towarzyszyło mu dwóch jego małych synów i jeszcze trzeci chłopak sąsiada. Podczas kiedy ojciec był zajęty robotą, malce, z których najstarszy był dwunastoletni, oddalili się w las dla zbierania grzybów. Wtem podkradło się cichutko pod chłopaków jakieś zwierzę, nakształt kota i schwyciło jednego z nich za koszulę; malec zdołał się jakoś wyrwać bez poniesienia szwanku, i co tchu uciekł z krzykiem do ojca. Wtedy zwierz rzucił się na najmłodsze dziecko, i odrazu schwycił je za gardło, a zębami rozpruł brzuch, tak, iż wnętrzności na wierzch wyszły. Zaalarmowany krzykiem dziecka, nadbiegł ojciec, rzucił się z kosą na zwierza, który puściwszy swoję ofiarę, umknął w las. Na krzyk zbiegli się i inni ludzie pracujący nieopodal w lesie; ojciec, powierzywszy im opiekę nad dziećmi, co tchu pobiegł do sąsiedniej wsi po felczera, lecz nim powrócił, poszarpany chłopiec żyć przestał.

— **Wiadomość o zielonych różach** jako osobliwości na polu ogrodnictwa, podana przez redakcyę jednego z dzienników wiedeńskich, wywołała cały chór doniesień o faktach hodowli kwiatu tego rodzaju już od dawna w rozmaitych okolicach Europy. Wypływa więc z tych doniesień, że zielona róża osobliwością wcale już dziś nie jest, a hodowla jej ma być bardzo prosta. Róże zielone są zwykle cokolwiek mniejsze niż centyfolie, bardzo pełne, ale zapachu innych róż nie posiadają a listki ich nie są zazębione. — O prawdziwej natomiast osobliwości donoszą dzienniki niemieckie. Pod Wiesbadenem znajdować można orzyny dojrzałe i zupełnie normalnie rozwinięte barwy żywej zielonej. Krzew ten należy właśnie do rodziny Rosace'ów.

— **Pokłady srebra** odkryto na północnem wybrzeżu jeziora Ładogi.

— **Na szczyt góry Araratu** dostało się dnia 23 b m. o godzinie 11 przed południem trzech turystów, których nazwisk nie znajdujemy w telegramie *Gołosu*, zkąd czerpiemy tę wiadomość. Pod telegramem podpisany „Zieliński". Drugi to raz dopiero od czasów legendowego Noego na szczycie tej góry stanęła stopa ludzka. Pierwszy ku wielkiemu zdumieniu okolicznych mieszkańców dotarł tam r. 1850 zmarły niedawno Józef Chodźko, wychowaniec uniwersytetu wileńskiego z czasów Mickiewiczowskich. Według jego badań, które dotychczas są jedynemi ściśle naukowemi w tej kwestyi, linia wiecznego śniegu na Araracie znajduje się w wysokości 11.000 stóp nad poziomem morza, wierzchołek góry zaś dosięga wysokości 16.916 stóp. Podróż Chodźki od podnóża na szczyt Araratu trwała około tygodnia (od 12 do 18 sierpnia).

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 2 września).

(*K*) Przewodniczący wiceprezydent miasta pan W. Dąbrowski otwiera rozprawę nad ważną sprawą tramwajową, od roku przeszło oczekującą ostatecznego załatwienia. Rozchodzi się o dowolne odstąpienie od pierwotnego i zatwierdzonego planu budowy linii tramwajowej ze strony przedsiębiorstwa, które na ulicy Gródeckiej założyło tory w sposób utrudniający komunikacyę kołową. Osobna ankieta Rady zbadawszy rzecz, gotowa była zezwolić towarzystwu tramwajowemu na pozostawienie torów w takiem położeniu, w jakiem się znajdują obecnie, pod pewnemi jednak warunkami, których towarzystwo przyjąć nie chciało. Najważniejszym był warunek zniesienia podwójnej taryfy na przestrzeni od przyprzęgu, naprzeciw koszar cesarza Ferdynanda do placu Solarni, gdzie przyprzęg ustaje, którą to taryfę według referenta właściwej sekcyi, p. radnego Heppego, towarzystwo uzurpowanym sposobem rozszerzyło na całą przestrzeń sekcyi I., od wspomnionych koszar aż do dworca kolei Karola Ludwika, tak, że nawet od osób wsiadających tam, gdzie przyprzęg już ustał, n. p. na ulicy Kolejowej, wymaga uiszczenia podwójnej opłaty. Z tych względów sekcya widząc niemożność uregulowania przy tej sposobności dotychczasowej taryfy prowizorycznej, zerwała z towarzystwem tramwajowem rokowania i wnosi, ażeby zmusić je do przełożenia torów według pierwotnego planu. Rada wniosek ten uchwala.

Do zatwierdzającej wiadomości przyjmuje Rada następnie akt kolaudacyjny budowy kanału w ulicy Lwiej i Sieniawskiej, która skutkiem pewnych zmian w planie pierwotnym zamiast preliminowanych 5.015 złr., kosztowała 5.357 złr.; oraz uchwala dodatkowy kredyt w kwocie 380 złr., na pokrycie kosztów rekonstrukcyi budynku w zakładzie kalek św. Łazarza rozszerzonej nad plan pierwotny, celem uzyskania wyższych i jaśniejszych sal, wygodniejszych schodów i t. p.

Po załatwieniu szeregu rekursów w pomniejszych sprawach budowniczych, oraz dwóch spraw dzierżawy budynków miejskich na dalsze trzylecie, przyzwala Rada kredyt w kwocie 250 złr. na obaryerowanie gminnej drogi publicznej przez błonia Łyczakowskie; odmawia przyzwolenia na dopłatę 40 złr. za ramę i przesyłkę kopii portretu Jerzego Franciszka Kulczyckiego, sprawionej z okazyi dwóchsetnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej dla sali radnej magistratu kosztem 200 złr., z której to kwoty, zdaniem sekcyi, powinne były być pokryte wszystkie koszta; uchwala dalszą zapomogę w kwocie 200 złr. dla pogorzelców sąsiedniej gminy Hołoska małego, a to jako kompensatę za drzewo budulcowe, którego przyrzeczono dostarczyć pogorzelcom, a którego, według sprawozdania nadleśniczego miejskiego, nie ma właśnie w zapasie w lasach miejskich; i uchwalono przyjąć do związku gminy tutejszej za stosowną opłatą p. Norberta Justa, ślusarza warsztatów drogi żelaznej Karola Ludwika.

Po rozprawie przeprowadzonej nad wnioskiem o założenie przy ulicy Krupiarskiej nowej studni kopanej oraz pogłębienie dwóch istniejących już pomp, za czem w zasadzie byli wszyscy mowcy, okazało się, że dla braku kompletu, sprawy tej ostatecznie załatwić nie można. W skutek tego p. przewodniczący zniewolony był zamknąć posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa w Przemyślu.

V.

(Rękodzielnictwo).

(*Z*) Wróćmy do stolarszczyzny, od której oderwały nas na chwilę fortepiany i powozy. Stolarstwo u nas jak widać z tego, co tutaj znajdujemy, stanęło bardzo wysoko a obejmująca je grupa 18 jest jedną z najświetniej przedstawiających się na wystawie i śmiało rzec można, że gdyby stolarze nasi wykonywali wszystkie swe roboty z taką elegancyą, precyzyą, znajomością rysunku i dobrym smakiem, to mogłyby najwykwintniejsze salony naszych magnatów obejść się bez sprowadzania z zagranicy mebli obcego hybla i dłuta. Rzućmy naprzykład okiem na wystawę zbiorową Spółki stolarzy lwowskich, stanowiącą osobny pawilonik, w którym znajdujemy zupełne umeblowanie salonu, jadalni i sypialni. W salonie mamy kanapę i foteliki z orzechowego drzewa w stylu Ludwika XVI, duże lustro z konsolą o płycie marmurowej w ramach orzechowych w takimże stylu, do tego stół przed kanapę i parę krzeseł naśladujących heban, z oparciem rzeźbionem, z jaworzyny z emaliowanemi bronzowego koloru arabeskami. Wszystko to bardzo piękne. Do jadalni przeznaczony jest stół rozsuwany duży z podnóżem pięknie rzeźbionem i kredens z dębowego drzewa w stylu renesansowym, wykładany rzeźbą. Meble do sypialni orzechowe, mianowicie łóżko w dwóch kolorach, także szafa o drzwiach podwójnych i umywalnia, wszystko w stylu Henryka II odznacza się poprawnością rysunku, odpowiadającego ze znajomością rzeczy wzorom spółczesnym. Kruk, stolarz lwowski, wystawił kredens z płytą marmurową i stół jadalny orzechowy, z prześlicznie mozaikowaną płytą wierzchnią. Prugara biórko damskie hebanowe inkrustowane bukszpanem w piękny wzór arabeskowy jest rzeczywistem cackiem. Prześlicznie wykonane jest urządzenie sypialni Tenerowicza ze Lwowa. Łóżko i szafki z jasnego drzewa jasionowego, dekorowane orzechem, co nadzwyczajnie dobre sprawia wrażenie, przez kontrast koloru drzewa. Przytem ornamenta rzeźbione i cały rysunek w najmodniejszym stylu francuskim. Sprzęty te znalazłyby się na swojem miejscu w sypialniach paryżanki pierwszego tonu. Osobny także pawilonik urządził stolarz lwowski Bielecki. Znajduje się tu także zupełne umeblowanie sypialni, dwa łóżka, szafki, umywalnia z dużem lustrem, wszystko z drzewa orzechowego z czarnemi ozdobami i wnękami z węgierskiego jasionu. Obok znów jest urządzenie pokoju jadalnego, kredens pięknie rzeźbiony z zegarem u góry, serwantka z płytą marmurową ciemno mozaikowaną, biurko damskie z drzwiczkami rzeźbionemi, kilka stolików eleganckich, etażerka z czarnego drzewa i t. d.

Oglądnąwszy to wszystko, powiedzieć można: Górą stolarze lwowscy! gdyby nie jedna nasuwająca się tu okoliczność. Wszystko co tu widzimy tak pięknie, staranie i artystycznie wykonane, są to rzeczy zbytku, rzeczy wykwintnej elegancyi, do magnackich przeznaczone pałaców. Otóż pytanie, którego nie może rozstrzygnąć wystawa, bo o tem już tylko z doświadczenia przekonać się można, czyli sprzęty powszedniego użytku, robione na zamówienie i sprzedaż codzienną, wychodzą z tych pracowni stolarskich wykonane równie starannie i z równie dobrego materyału, jak te co przeznaczone są na wystawę, aby wobec szerokiej publiczności rozgłaszały sławę swego mistrza. Nie mamy powodu wątpić, że panowie stolarze, posiadający tak dalece posuniętą biegłość rękodzielniczą, i wyrabiający tak piękne i doskonałe sprzęty zbytkowne wyrabiają równie dobrze wszystko, co z ich pracowni wychodzi. Chcielibyśmy tylko skorzystać z tej sposobności, aby przypomnieć, że prawdziwy pożytek, prawdziwy postęp rękodzielniczy nie leży w tem, aby kiedyś niekiedyś wyjątkowo stworzyć jakieś cacko lub nawet arcydzieło, przeznaczone na wystawę, lub do magnackiego salonu, ale na tem, ażeby dostarczać szerokiej publiczności, społeczeństwu mniej zamożnemu sprzętów wygodnych, trwałych i tanich, które zarazem pięknością i prostotą rysunku z dobrych branego wzorów szerzyłyby smak dobry zarówno w mieszczańskim salonie jak i pod strzechą wiejskiego dworku.

Parowa fabryka pana Smutnego ze Lwowa wystawiła drzwi dwuskrzydłowe i okno podwójne hermetycznie zamykane nowej konstrukcyi. Bachurskiego stolarza z Tuczemp, kredensik dębowy z mosiężnem okuciem zaleca się tem właśnie, że nie będąc zbytkownym, odpowiada bardzo dobrze swojemu celowi, przy starannem wykonaniu.

Kochanowski z Krakowa wystawił stół dębowy, gdański, wykonany podług staroświeckiego wzoru, a Majerski z Przemyśla, pięknie wykładaną mosiężnemi ozdobami kazalnicę z baldachimem, przeznaczoną do tutejszego seminaryum i karło tronowe.

Z wystawą stolarską łączy się tokarska, bednarska i koszykarstwo. Wyroby tokarskie Füllera z Rozdołu, przedstawiają się bardzo poważnie i zalecająco. Wszystko tu wykonane gładko, starannie i z praktycznem zastosowaniem do właściwego swego przeznaczenia. Znajdujemy tu najrozmaitsze wyroby, sprzęty i naczynia, potrzebne w gospodarstwie domowem, jakoteż sprzęty i sprzęciki pokojowe, które trudnoby było wyliczyć, taka tu ich obfitość. Z naczyń bednarskich odznaczają się z czarnej dębiny konewki, cebrzyki, skopce i td. Gospodyni znajdzie tu wszystko, co jej potrzebne do kuchni i spiżarni począwszy od łyżek, talerzów, wałków i t. d. Dalej wielki wybór sprzętów pokojowych, jak puszki na tytoń, kałamarze, tace, lichtarze, stoliki na kwiaty, na cygara, spinki do koszul, laski — słowem wybór znakomity, z którego można chlubnie osądzić czynność fabryki, istniejącej od lat sześciu, która wszakże, jak się jawnie uskarża właściciel, nie może się należycie rozwinąć dla braku dostatecznego odbytu, chociaż ma swój własny skład we Lwowie. Rzecz dziwna, bo wyroby p. Füllera są tego rodzaju, że w żadnem gospodarstwie obejść się bez nich nie można, zdawałoby się więc, że właśnie największy odbyt mieć powinny.

Wyroby tokarskie wystawił także Dziubiński z Krasnego, pochodzące z tamtejszej szkoły rzeźbiarskiej i tokarskiej. Są tutaj puszki na tytoń, cygarniczki i fajki drewniane, podstawy rzeźbione pod chleb i tp. Wyroby okarskie galanteryjne przysłał z Biały Ernest Getwart. Tutaj umieszczono także Christofa ze Lwowa żaluzie i stoły drewniane, parawany, dzwonki do telegrafowania — i Delavala z Grzybowa parowej fabryki wyrobów z drzewa materace do łóżek na sprężynach drewnianych, konstrukcyi własnego wynalazku.

Z wystawą stolarsko-tokarską łączy się koszykarstwo. Tu odznaczają się wyroby lwowskiej fabryki Kellera. Rozmaitego rodzaju wózki dziecinne od zwykłych aż do najwytworniejszych z różnemi wymysłami, zwracają na siebie uwagę wszystkich ojców i matek, jak niemniej świetna w swoim rodzaju wystawa lalek lwowskiego Müllera, który ugrupował malowniczo jakich z parę set lalek kostiumowanych, jak najrozmaitszej i różnej wielkości. Stroje wszystkich narodów znajdujemy tu obok siebie zestawione — obok kontuszów, najwykwintniejsze kostiumy paryzkich elegantek, wszystko jak najstaranniej jakby z żurnala wykrojone. Co tu panów, co pań przepysznie postrojonych! Dzieci zachwycają się tym widokiem. — A do tego wszystko na sprzedaż! Rozkosz prawdziwa!

Fabryka wyrobów koszykarskich i wózków dla dzieci Steinfelda z Krakowa przysłała parę całych garniturów mebli plecionych, kanapy, fotele, krzesła ogrodowe, parawany, kosze i podstawki na kwiaty, koszyki podróżne, sprzęty i wózki dziecinne, kuferki różnego kształtu i wielkości, także wózek palmowy i koszyki wyrabiane z ryżu i palmy. Są to wyroby fabryki już na większą skalę prowadzonej, podobnie jak lwowskie wyroby Kellera, nie można się więc

dziwić, jeżeli znajdujemy w nich zalety udoskonalonej praktyki fabrycznej, ale podziwienia i tem większej pochwały godne jest to, jeżeli włościanin własnym talentem i pracą doprowadzi tak daleko i takie potrafi wyrabiać rzeczy jak Sklenarz, koszykarz z Podmanasterza, nieposiadający oprócz talentu wrodzonego i rąk skorych do pracy, innych pomocników; wystawił on znaczny wybór koszów, skrzyń do pakowania, koszów na kwiaty i na papiery, wreszcie małych rozmaitego kształtu koszyków i kołyskę plecioną, wszystko to po bardzo umiarkowanych sprzedając cenach, chociaż dobrocią wyrobu nie ustępują innym. Jedynym pomocnikiem Sklenarza jest syn, którego wyuczył sztuki koszykarskiej. Zapewne że koszyki jego pod względem powierzchowności nie dorównają fabrycznym, gdyż nie ma pod ręką lakierników, a i o dobry materyał trudniej się wystarać wiejskiemu koszykarzowi niżeli miejskiej fabryce, a przecież z tem wszystkiem wyroby Sklenarza mają zalety starannego wykonania i taniej ceny, dla których to zalet warto aby się upowszechniły.

Jeżeli uznajemy dobroć wyrobu gdzieindziej, to tem bardziej podziwiać ją musimy tam, gdzie natura odmówiła ku temu wszelkich warunków, a człowiek pilnością i nadnaturalnym niemal wysiłkiem zdołał zastąpić brak zmysłu. Mówię tu o lwowskim Zakładzie ciemnych, w którym naukę koszykarstwa doprowadzono do takiej doskonałości, że, bez przesady mówiąc, koszyki wszelkiego rodzaju, wyrabiane przez ciemnych zdumiewają dokładnością i pięknością wykonania. Zasługa to nauczyciela, wymagająca i wielkiej cierpliwości i szczególnie dobrej metody w nauczaniu. W większym jeszcze stopniu budzą podziwienie ręczne roboty kobiece tegoż zakładu, o których później, mówiąc o robotach kobiecych różnych szkół i zakładów, obszerniej jeszcze wspomnimy.

VII.

(*Frekwencya niedzielna.*)

(*L*) W sobotę o godzinie 6 wieczorem przyjechała z Łańcuta do Przemyśla pani Namiestnikowa, o godzinie zaś ósmej wieczorem ze Lwowa JE. p. Namiestnik. Na dworcu oczekiwali i powitali dostojnego gościa wszyscy naczelnicy władz rządowych i autonomicznych Dostojni goście odjechali na noc do Krasiczyna i powrócili w niedzielę rano do Przemyśla celem zwiedzenia wystawy. Przyjechało także kilkadziesiąt osób ze Lwowa i wystawa była w skutek tego już w sobotę bardzo ożywioną. Według rachunków prowadzonych przez komitet, zwiedziło ją trzy tysiące osób. Ogólny dochód wynosił 572 zł., a skromna ta cyfra tłómaczy się tem, że wstęp wynosił tylko 20 centów od osoby. Lwowianom podobały się w Przemyślu przedmioty, które codziennie oglądać można na wystawach sklepowych w stolicy kraju, to też pokup był bardzo znaczny. Zakupiono wszystkie cacka wyrobione przez uczniów szkoły snycerskiej w Zakopanem, wszystkie rzeźby przesłane na wystawę z szkoły rymanowskiej; prawie wszystkie wyroby koszykarskie z Nowego Sącza, z Zagórza, z Krakowa i t. d., miały też znaczny odbyt wózki dziecinne bardzo gustownie wykonane w znanej od dawna i wielokrotnie premiowanej fabryce p. Kellera.

Wieczornym pociągiem w sobotę przybyła lwowska ogniowa straż ochotnicza, *Sokoła*, w pełnym mundurze, a w niedzielę popołudniu o godzinie 3 wykonała próbę z sikawką ogniową p. Smekala z Czech.

Niedziela pozostanie długo w pamięci Przemyśla. Urządzono nań formalny najazd z całego kraju. Rannym pociągiem z Krakowa przybyło przeszło 300 osób. Na każdej stacyi od Krakowa do Przemyśla zgłaszało się do jazdy wiele osób, ale dla braku miejsca i niemożności dodania nowych wozów (pociąg był już i tak olbrzymio długi), musiała znaczna część tych osób odłożyć wyjazd do Przemyśla na czas późniejszy. Ze Lwowa przyjechało rannym, zwykłym pociągiem około 500 osób a prawie drugie tyle musiało zostać we Lwowie do następnego, spacerowego pociągu, który wyjechał około godziny 9 rano a przyjechał do Przymyśla o 11 min. 50. Tym pociągiem przyjechało przeszło 1000 osób. (Było 30 wagonów, w wagonie w przecięciu po 40 osób). Pomiędzy innymi przyjechało 160 robotników z warsztatów kolei Karola Ludwika. W ciągu bieżącego tygodnia przyjadą jeszcze dwie takie partye robotników a mianowicie, d. 8 i 10 września. Spodziewano się także w niedzielę przyjazdu generalnego dyrektora kolei Karola Ludwika p. Sochora, tymczasem przyjazd jego został odroczony do 10 września. Przybył natomiast dyrektor ruchu Sladkowski. W skutek tego najazdu, nieprzygotowany Przemyśl znalazł się w kłopocie. Wszędzie panował ruch niezwykły a na samej wystawie był poprostu ścisk nieznośny. Do godziny 5 z południa, wydano z kasy 7800 biletów!

O godzinie 11 przed południem odbyło się w sali magistratu uroczyste otwarcie wystawy sztuk pięknych, której dochód jest przeznaczony na pomnożenie funduszu budowy pomnika dla Adama Mickiewicza. Na tę uroczystość przybył JE. hr. Potocki, JE. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, przew. ks. biskup Stupnicki, ks. A. Sapieha, prawie wszyscy naczelnicy władz miejscowych i liczna publiczność. Przemówił ks. A. Sapieha, dziękując serdecznie tym, którzy urządzili wystawę sztuk pięknych równocześnie z wystawą rolniczo-przemysłową. Wystawa przedstawia się wcale pięknie. Przysłali swe utwory artyści pp. Grabowski, Tepa, Horowitz z Warszawy, Walery Eliasz, Loeffler, Chełmiński, Grabiński, Brandt, Wielogłowski, Raczyński, Krajewski, Brochocki, Ajdukiewicz, Włodzimierz Łoś, Gottlieb i inni. Jan Matejko przysłał szkic obrazu *Sobieski pod Wiedniem*. W dziale rzeźb znajdują się Welońskiego *Gladyator* odlany w spiżu, dalej prace artystyczne Sokulskiego ze Lwowa i Rygiera.

Przy premiowaniu koni był obecny generał Grewenitz. W poniedziałek rozpoczyna się wystawa bydła.

VIII.

(*Wiec przemysłowy.*)

(*L*) W niedzielę popołudniu około godziny 4 w magazynach wojskowych, obok placu wystawy, odbył się wiec przemysłowców, zwołany przez centralny zarząd lwowskiego stowarzyszenia *Spójnia*. Zebrał się wcale znaczny zastęp przemysłowców i rękodzielników, a w imieniu zarządu *Spójni* zagaił posiedzenie p. T. Merunowicz, przedstawiając zgromadzeniu komisarza rządowego p. Hornickiego. Przewodniczącym wybrano przez aklamacyę burmistrza m. Przemyśla, p. Dworskiego.

Dyskusya nad rezolucyami, przedstawionemi w imieniu Zarządu *Spójni* przez sprawozdawców poniżej wymienionych, nie budziła wielkiego interesu, pomijamy ją więc zupełnie, i zapisujemy tylko uchwalone rezolucye.

I) W sprawie ożywienia produkcyi przemysłowej w kraju (sprawozdawca profesor uniwersytetu lwowskiego dr. Roszkowski) uchwaliło zgromadzenie następującą rezolucyę:

Wiec przemysłowców uznaje: 1) Zajęcie się sprawami przemysłu krajowego za rzecz naglącą, niezbędną i wysokiej użyteczności, objawiający się zaś dziś ruch pod tym względem w kraju uważa za objaw nader pocieszający. 2) Za środek do podniesienia krajowego przemysłu zgromadzenie uważa: a) wytworzenie instytucyi krajowej kierującej w duchu potrzeb miejscowych wykształceniem klas przemysłowych w całym zakresie; b) zakładanie szkół fachowych, uzdolniających do pracy w różnych gałęziach przemysłu i handlu, tudzież innych środków kształcących, jak bibliotek, muzeów, czytelni, wykładów publicznych i t. d. c) popieranie istniejących i zawiązywanie wszelkiego rodzaju nowych towarzystw przemysłowych a nadto wytworzenie w różnych okolicach kraju kółek i komitetów zachęcających do zajęcia się sprawami przemysłu, t. j. do zakładania fabryk, warsztatów, czytelni dla rzemieślników, fabrykantów i t. p. — Wiec upoważnia Zarząd centralny *Spójni* do przeprowadzenia w właściwej drodze uchwał na nim powziętych.

Do pierwszego ustępu powyższej rezolucyi przyjęło zgromadzenie poprawkę dr. Zbyszewskiego tej treści, że popieranie przemysłu uważa za obowiązek kraju, a dalej przyjęło dodatkowy wniosek p. Filipowicza tej treści, że obowiązkiem obywatelstwa jest wspieranie przemysłowców krajowych.

W sprawie sposobów zaopatrywania przedsiębiorstw przemysłowych w kapitał zakładowy i obrotowy (sprawozd. p. T. Merunowicz) powzięło Zgromadzenie następującą uchwałę: „Wiec przemysłowców oświadcza, że zasilanie rzemiosł i całego przemysłu krajowego w kapitał, stanowi jeden z najkonieczniejszych warunków ich rozwoju. Za najwłaściwszy zaś środek do mnożenia w naszym kraju zasobnych w kapitał przedsiębiorstw przemysłowych uznaje się tworzenie spółek. Tem więcej pożądanem jest teraz, aby rzemieślnicy, jakoteż inni przedsiębiorcy przemysłowi łączyli się w spółki różnorodne, ponieważ tylko tym sposobem zdołają ułatwić sobie przystęp do tworzącego się Banku krajowego i innych zakładów finansowych, rozporządzających tanim kredytem.“

W końcu p. St. Niemczynowski zdał sprawę z dotychczasowych znanych zabiegów reprezentantów stanu rękodzielniczego w Galicyi w tym kierunku, ażeby stojąca na porządku dziennym w Radzie państwa reforma ustawy przemysłowej nie wypadła na szkodę rękodzielnictwa, przyczem Zgromadzenie przyjęło następujące uchwały:

„Wiec przemysłowców w Przemyślu wyraża wdzięczność Wysokiej Reprezentacyi kraju w Radzie państwa w Wiedniu za to, iż w przedmiocie projektowanej reformy ustawy przemysłowej zajęła stanowisko przychylne dla interesów krajowego przemysłu rękodzielniczego. Wiec wypowiada zarazem nadzieję, że Koło polskie, gdy ta sprawa wejdzie na porządek dzienny pełnej Izby, również będzie wpływało na jej załatwienie w duchu życzeń wyrażonych w memoryale, który przedłożony mu został z mocy uchwały krajowego Zjazdu delegatów korporacyj rękodzielniczych we Lwowie.

⁂ **Przegląd bydła.** W celu poznania właściwości bydła rogatego, w okolicy południowo-wschodniej powiatu sądeckiego, zamieszkałej przeważnie przez ubogą górską ludność ruską, sądecki Wydział okręgowy uzyskał subwencyę rządową w kwocie 400 zł. na urządzenie przeglądu bydła włościańskiego w Krynicy. Przegląd ten połączony z premiowaniem odbędzie się 16 września b. r.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan miał wczoraj rano powrócić z Ischl do Wiednia i udzielać dzisiaj posłuchań. Jutro udaje się Monarcha do Brucku nad Litawą na inspekcyę zgromadzonych tam wojsk, powróci zaś jutro do Schönbrunnu.

P. minister Ziemiałkowski powrócił onegdaj z urlopu do Wiednia; wczoraj zaś rano spodziewany był z powrotem z podróży inspekcyjnej p. minister rolnictwa br. Falkenhayn.

P. minister Prażak udał się przedwczoraj do Pragi, gdzie przyjmowano go uroczyście.

Austryacko-węgierski ambasador na dworze włoskim hr. E. Ludolf przybył z Rzymu do Wiednia.

W dniach ostatnich rozpuszczono pogłoskę, że rząd zamierza na najbliższej sesyi parlamentarnej wnieść przedłożenie z projektem ustawy przeciw socyalistom. Z tego powodu pisze *Presse*: „Pogłoski takie wychodzą z obozu opozycyjnego, gdzie starają się usilnie o to, aby budzić wszędzie wzburzenie i obawę reakcyi. Nie wątpimy, że robotnicy zanadto wiele mają rozsądku, aby mieli uwierzyć tego rodzaju plotkom. Rząd z wielką uwagą śledzi sprawę robotników i należy mieć to przekonanie, że władze polityczne i policyjne, gdyby tego okazała się potrzeba, spełnią sumiennie swój obowiązek. Sądy rozstrzygać będą we wszystkich przedłożonych im wypadkach ściśle według ustawy. Państwo wobec wytrawnego zmysłu ludności specyalnie zaś robotników długo jeszcze obejdzie się bez ustaw wyjątkowych. Zresztą na podstawie informacyj najzupełniej wiarogodnych możemy zapewnić, że pogłoski o złożeniu komisyi celem wypracowania ustawy wyjątkowej przeciw socyalistom są bezpodstawne.“

Oburzenie, jakie we wszystkich przyzwoitych kołach politycznych wywołało bezwzględne postępowanie wydziału rady miejskiej miasta Judenburgu przeciw dep. Walterskirchenowi, podzielają widocznie także wyborcy tego deputowanego; według najświeższych bowiem doniesień w różnych częściach judenburskiego okręgu wyborczego projektowane a nawet zapowiedziane są zebrania celem udzielenia baronowi Walterskirchenowi wotum zaufania. Z Aussee piszą, że w kołach tamtejszych wyborców podniesiono myśl zwołania walnego zebrania, na którem ma być wziętym przedewszystkiem pod dyskusyę ostatni list burmistrza miasta Judenburga.

Radykalne stronnictwo robotników wiedeńskich ogłosiło rodzaj manifestu, w którym wyparło się wszelkiej solidarności z zbrodnią popełnioną na Merstallingerze.

Zapowiedziane na wczoraj w Gracu zgromadzenie robotników, dla omówienia zarzutów czynionych radykalnemu stronnictwu, zostało urzędownie zabronione.

W Bernie ukończono przedwczoraj spis dzieci czeskich zarządzony celem sprawdzenia, o ile usprawiedliwionem jest żądanie szkoły ludowej z wykładem czeskim w tem mieście. Spis ten obejmuje ogółem 263 dzieci sześcioletnich. Z cyfrą tą, zdaniem dzienników czeskich, musi się liczyć berneńska rada miejska i nie może odtąd stawiać zapory urządzeniu osobnej szkoły dla dzieci narodowości czeskiej.

O akcyi wojsk w Bośnii i Hercegowinie przeciw resztkom band powstańczych zamieszcza dzisiejsza *Pol. Corr.* następujące doniesienie:

„W czasach ostatnich w tych częściach Bośnii i Hercegowiny, które były przeważnie widownią stłumionego niedawno powstania, wojska atakowały kilkakrotnie i rozpędzały resztki band powstańczych. Patrol 1 pułku piechoty wysłany z Bjelemicu rozbił d. 23 sierpnia pod Luką bandę rabusiów. Ten sam patrol napotkał w nocy dnia 26 sierpnia na północ Luki silną bandę Po krótkiej walce rabusie, pozostawiwszy w rękach wojska trzech zabitych i nieco broni, uprowadzili z sobą 10 rannych. Dnia 28 i 29 z. m patrol ścigał dalej bandę, napotkał dnia 28 kilku rabusiów, zaś dnia 29 zetknął się z bandą, liczącą mniej więcej 25 ludzi, która została rozbitą i miała kilku rannych Przy tej sposobności wojsko zdobyło juki z zapasami żywności. Patrol wysłany z Zeleneniwe rozbił na północno-wschodniej stronie Haivazi na Bjelasnica Planina bandę rabusiów, która straciła 2 zabitych. Zabrano broń i zapasy żywności.

Liczni wychodźcy powiatu Foczy powracają ciągle do swoich siedzib. Dnia 24 z. m. przybyło z Czarnogóry 400 mieszkańców doliny Sutjeski.“

Pol. Corr. z powodu krążących pogłosek zapewnia na podstawie zasięgniętych z najpewniejszego źródła informacyi, że o podróży cara Aleksandra za granicę nie ma na razie mowy.

Jak donieśliśmy w części nakładu poprzedniego numeru wszyszy konstablowie w liczbie 883 ludzi, łącznie z oddalonymi poprzednio, zaprzestali pełnić swe obowiązki tylko wyżsi urzędnicy policyjni, inspektorowie i sierżanci pozostali na stanowiskach. Wieczorem powstały zaburzenia, które wojsko, grożąc użyciem bagnetów stłumiło. Pomimo to trwają one dalej. Organizacya specyalnego oddziału konstablów prowadzi się dalej. Rada miejska popiera moralnie zmowę, ponieważ odmawia korporacyjnego wmięszania się w tę sprawę. Wszystkie dzienniki przyznają, że sytuacya jest nadzwyczaj trudną. Zmowa konstablów stała się chwilowo ważniejszym przedmiotem zajęcia dla opinii publicznej niż wypadki egipskie. *Times* piszą, że opinia publiczna w Anglii zaaprobuje bezwarunkowo silną akcyę rządu irlandzkiego, pomimo, że rząd ten zbyt późno się na nią zdecydował. Bunt policyi jest zdaniem tego dziennika naturalnem następstwem łagodnych rządów Gladstona. Okazywaną przez rząd łagodność i staranie o dobro Irlandyi rewolucyjne żywioły brały za objaw słabości. Rząd czynił ustępstwa Parnellowi i wspólnikom, co zachęciło policyantów do wystąpienia z żądaniami. Teraz rząd winien wystąpić z całą potęgą. W podobny sposób wyrażają się wszystkie inne dzienniki, naturalnie opozycyjne z większą jeszcze goryczą niż liberalne. Nawet *Daily News* ganią dawniejszą łagodność rządu i chwalą jego dzisiejszą energię.

Dla zapobieżenia możebnym komentarzom *Journal de St. Petersb.* konstatuje, że ministrowie bułgarscy Sobolew i Kaulbars przybyli do Petersburga jedynie w celu zabrania swoich rodzin do Sofii.

Komisya międzynarodowa sanitarna zadecydowała, że wszystkie statki przychodzące do Suezu z Bombaju winny być poddane kwarantannie z powodu skonstatowanych wypadków cholery. W kołach oficyalnych angielskich rozporządzenie to bardzo źle zostało przyjętem, gdyż tym sposobem kontyngens indyjski byłby odciętym od Indyj i nie mógłby ztamtąd otrzymać ani wojsk posiłkowych ani zwierząt jucznych. Anglia zaprotestowała natychmiast przeciw tej decyzyi, którаby mogła mieć polityczne następstwa, gdyby Anglia mimo to była zmuszoną do wysadzenia na ląd wojsk swoich Reprezentanci innych mocarstw głosowali za kwarantanną.

Telegram aleksandryjski *Timesa* z daty przedwczorajszej donosi, że generał Wolseley, wzmocniwszy swoje siły przybyciem brygady szkockiej, zamierzał wczoraj przedsięwziąć atak ogólny.

Standard zapowiada także bezzwłoczną akcyę pod Kassasinem, ponieważ Arabi zarządził znowu sypanie grobli dla zatamowania kanału wody słodkiej i obwarowania się na skrzydle.

Z Kassasinu donoszą, że Arabi-basza tworzy obóz w Salihie i zagraża przez to lewemu skrzydłu Anglików. Generał Wolseley przedsięwziął środki przeciw temu. Kawalerya angielska i indyjska robiła w piątek rekonesans w stronę Salihie, ale dostrzegła tam tylko słabe oddziały nieprzyjacielskie.

Według doniesień z Suezu, kanał jest dostatecznie strzeżony przez uzbrojone statki a najważniejsze punkta pomiędzy Izma-

ilią i Suezem obsadzone wojskiem angielskiem.

Z Aleksandryi donoszą, że Mahmud-Fehmi powiedział w przesłuchaniu, iż myślał walczyć przeciw kedywowi, ale gdy się dowiedział, że kedyw ogłosił Arabiego buntownikiem, poddał się Anglikom.

Według *Mem. Dipl.* lord Granville ponownie polecił reprezentantom angielskim zapewnić rządy o bezinteresowności Anglii, która nie przystąpi do uregulowania stosunków Egiptu i kanału suezkiego bez udziału konferencyi.

Otwarcie Sejmu Krajowego.

Dziś o godzinie 10 z rana przed otwarciem Sejmu odbyło się w kościele archikatedralnym uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. scholastyk Feliks Zabłocki w licznej asystencyi duchowieństwa. W kościele przepełnionym publicznością zajęli w ławkach miejsca JE. p. Namiestnik hr. Alfred Potocki i JW. p. Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz. Członkowie Towarzystwa muzycznego odspiewali na chórze kilka utworów.

Takież solenne nabożeństwo odbyło się o tejże godzinie w cerkwi parafialnej miejskiej. Celebrował w licznej asystencyi duchowieństwa ks. biskup Sylwester Sembratowicz.

O godz. 12 m. 25 po poł. marszałek dr. Zyblikiewicz zaprosiwszy na sekretarzy prowizorycznych najmłodszych wiekiem posłów Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, Skałkowskiego, Romanowicza i Dobrzańskiego, zagaił sesyę sejmową następującem przemówieniem:

Wysoki Sejmie! Miło mi powitać Szanownych Panów w tym przybytku pracy około dobra kraju. Szczupły jest zakres naszej władzy, jesteśmy wszakże instytucyą czysto narodową, otwarciu więc Sejmu i jego obradom towarzyszy żywy współudział nietylko naszych wyborców, lecz i daleko po za granicami Galicyi.

Do sprawozdania z całorocznych naszych czynności, które Panowie macie już w rękach, niech mi będzie wolno dorzucić słów kilka. Finanse nasze po kilku latach mniej pomyślnych wróciły do normalnego stanu. Rok 1880 skończył się wprawdzie jeszcze niedoborem, nie tak jednak znacznym, aby Wydział krajowy zmuszony był domagać się od Wysokiego Sejmu środków pokrycia. Znaleźliśmy je podostatkiem w zaległych aktywach Budżet r. 1881 spełniony został, mimo znacznych przekroczeń w dziale oświaty ludowej, zupełną równowagą wydatków z dochodami, rok zaś bieżący obiecywał przewyżkę dochodów i do kilku tygodni wstecz byliśmy pewni znacznych oszczędności. Nawet brak zapasów kasowych nie dawał się nam uczuwać tak dotkliwie, jak w latach poprzednich. Kiedy bowiem dawniej chwilowe pożyczki na bieżące wydatki budżetowe bywały tak częste i znaczne, że procenta od nich i koszta operacyi np w r. 1880 doszły do sumy 91 000 zł., w b. r procenta te zeszły do nieznacznych rozmiarów. Lękam się jednak, że nadzieja znaczniejszych oszczędności zawiedzie wobec klęsk elementarnych, jakie niedawno na kraj nasz spadły.

Klęski te są silnem upomnieniem dla rządu i dla nas; dla rządu, iż nie należy dłużej ociągać się z systematyczną regulacyą rzek naszych; dla nas, iż na samym tylko rolnictwie kraj nasz nie powinien poprzestać, lecz, że w drugim także czynniku bogactwa narodowego, t. j w przemyśle szukać należy dalszych źródeł dochodu. Bez przemysłu rolnictwo nasze nie zakwitnie, dobrobyt ludności się nie wzmoże; możemy mieć lata dobre, lecz zamożność nie ustali się w kraju. Nie podzielam dość rozpowszechnionej wątpliwości co do powodzenia przemysłu krajowego, przeciwnie, mam silne przekonanie, że się podnieść może i że się podniesie. Jakkolwiek bowiem geograficzne i polityczne położenie kraju nie pozwala nam marzyć o eksporcie na znaczniejsze rozmiary, to jednak sześciomillonowa ludność naszego kraju jest sama w sobie licznym konsumentem, miliony więc pozostaną w kraju, jeżeli swoim własnym, a nie obcym przemysłem posługiwać się będziemy dla zaspokojenia chociażby tylko codziennych niezbędnych potrzeb Dotychczasowe, chociaż słabe tylko usiłowania do ożywienia przemysłu, wypadły pomyślnie, postęp jest niezaprzeczony, a wystawa Przemyska daje mu świetne świadectwo. W samą porę przychodzi do skutku Bank krajowy przez Wysoki Sejm na zeszłorocznej sesyi uchwalony. Dla otwarcia Banku dzięki szczególnej życzliwości rządu dla tej instytucyi, nic pod względem prawnej organizacyi nie pozostaje jak ustanowienie rady nadzorczej. W sprawie opieki i pomocy, jaką Bank przemysłowi krajowemu przynieść może, niezbędną jest ofiarność Wys. Sejmu z funduszu krajowego. Wróci mu się ona, jeżeli nie bezpośrednio gotówką to niezawodnie pośrednio dobrobytem ludności. Wydział krajowy domaga się też na ten cel w przedłożonym Wysokiemu Sejmowi preliminarzu znaczniejszych niż dotąd kredytów i ma nadzieję, że Wysoki Sejm ich nie odmówi.

Oświata ludowa postępuje co rok lecz nader zwolna. Zasady naszej ustawy szkolnej są wzorowe; mamy bowiem naukę bezpłatną, przymusową a nadto winny dzieci uczęszczać do szkoły 6—8 lat. Dziewięć lat obowiązuje ta ustawa a jednak procent ludności naszej nie umiejącej czytać i pisać jest w porównaniu z innemi krajami monarchii bardzo niekorzystny. Jakoż jest u nas prawie 2413 gmin administracyjnych, które dotąd żadnej szkoły własnej nie mają ani do sąsiedniej nie są przyłączone. Na pozór zdawałoby się, że brak funduszów jest powodem, iż tak znaczna liczba gmin zostaje bez nauki nawet czytania. Tak jednak nie jest. Przyczyną złego jest, że dotąd więcej staraliśmy się o wydoskonalenie czyli reorganizacyę szkół dawnych, aniżeli o zakładanie nowych, rozporządzalne więc fundusze poświęcaliśmy raczej na reorganizacyę dawnych aniżeli na tworzenie nowych szkół. Za tem poszło, że przez dziewięć lat ostatnich zreorganizowano u nas więcej niż 2000 szkół a założono nowych zaledwie 224, to znaczy że potrzeba jeszcze nie mniej jak 96 lat aby każda gmina miała swoją szkołę, jeżelibyśmy chcieli pozostać przy dotychczasowym systemie. Otóż rzecz zastanowienia godna, czy mamy przy nim pozostać, czy też go zmienić. Mojem zadaniem należy zająć się wyłącznie zakładaniem szkół nowych na tak długo, dopóki każda gmina nie będzie miała nowej szkoły a w tym celu potrzeba:

powstrzymać dalszą reorganizacyę szkół, która jest bardzo kosztowna; koszt gminnych szkół wynosi przeszło $1^{1}/_{2}$ miliona zł. przed organizacyą było ich o 224 mniej, lecz natomiast kosztowały 700.000 złr.;

nie urządzać szkół nowych na skalę zreorganizowanych lecz na skalę szkół dawnych, aby tem łatwiej kosztom ich utrzymania podołać;

nie wymagać od gmin kosztownych budynków szkolnych, lecz zadowolić się chociażby chatą włościańską, byle żadna gmina nie była początkowej nauki pozbawiona;

podjąc na nowo reorganizacyę szkół dopiero w chwili, gdy w każdej gminie będzie szkoła.

Fundusze na te nowe szkoły w przeważnej części leżą odłogiem, są jeszcze nietknięte. Według ustawy szkolnej każdy mieszkaniec płacić winien na utrzymanie nauczyciela 12 prc. dodatków do podatków a tych dodatków nie płaciły i nie płacą dotąd gminy, które szkoły nie mają. Znaczny więc kapitał szkolny został przez 9 lat zmarnowany. Odtąd potrzeba te fundusze realizować a ponieważ nie wystarczą uzupełnić je oszczędnościami, jakie przez powstrzymanie reorganizacyi uzyskamy. Tym sposobem do lat kilku każda gmina może mieć swoją szkołę. Nie będzie ona wprawdzie wzorową, ale zawsze będzie czynnikiem oświaty, chociażby tylko czytać i pisać uczyła.

W dalszym ciągu przemówienia swojego Marszałek wyraża nadzieję, że niedawno powstała Macierz Polska zaradzi brakowi książek dla szkół ludowych. Instytucya ta nie rozpoczęła jeszcze swej działalności, więc Wydział krajowy nie wnosi dla niej żadnego kredytu, daj Boże jednak, ażeby najwięcej potrzebowała. Kapitał zakładowy tej instytucyi powstał z zapisu pewnego zacnego kapłana na cele patryotyczne i wynosi dzisiaj 35.000 złr. w papierach i 3000 w zapisach. Dalej mowca przechodzi do spraw drogowych, szpitalnych i administracyjnych, zaznaczając, że kapitał wykupna propinacyi wzrósł już do $1^{1}/_{2}$ miliona złr. i że dzięki gorliwości Rządu nie można się uskarżać na żadne zaległości. Na wezwanie mowcy Izba wydaje trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana.

Następnie przemówił JE. p. Namiestnik Alfred hr. Potocki temi słowy:

W imieniu rządu witam Was Panowie szczerem życzeniem, by trudy Wasze około dobra publicznego przyniosły krajowi pożytek, jakiego goraco pragniemy, a proszę przyjąć zapewnienie, że Rząd pracom Waszym chętnej i życzliwej jak zawsze użyczy pomocy.

W ostatnich czasach nawiedziła powódź liczne okolice kraju naszego Na pierwszą wiadomość o tej klęsce pierwszy z pomocą pośpieszył Najjaśniejszy Pan, przysyłając dla ofiar powodzi na moje ręce hojny datek pięciu tysięcy złr. Z kwoty tej udzieliłem dotąd w 7 różnych powiatach, a mianowicie w rohatyńskim, dolińskim, stanisławowskim, limanowskim, kałuskim, tłumackim i brzeskim zasiłki na potrzeby pierwszej chwili zagrożonym w swym bycie włościanom. Szkody wyrządzone powodzią są znaczne. Wkrótce spodziewam się otrzymać szczegółowe raporty o rozmiarach klęski a daty te dadzą oraz podstawę do ocenienia, gdzie i jaką należy nieść pomoc, by uchronić ludność od klęski głodowej i dostarczyć jej potrzebnego na zasiewy ziarna. Nie należy łudzić się. Ażeby klęski podobne się nie powtarzały, a kraj i jego mieszkańcy nie byli narażeni na nowe straty, będą musiały czynniki ustawodawcze dostarczać do wykonania systematycznie obmyślanych środków ochronnych, dostatecznych zasobów materyalnych.

Co do spraw administracyjnych mam zaszczyt oznajmić, iż niezałatwionych jeszcze spraw indemnizacyjnych jest obecnie 17 — zaś spraw serwitutowych, których ogółem zgłoszono 30.025, jest niezałatwionych 50.

W sprawie wykupna prawa propinacyjnego wyszynku wpłynęło dotąd do komisyi krajowej 8.561 zgłoszeń, z których załatwiono 7.132. Oznaczony dotychczas wydanemi orzeczeniami czysty dochód z prawa propinacyi wynosi 2,618.344 złr. 94 ct. a ilość zastrzeżonych szynków 6.430.

Szkolnictwo ludowe wykazuje znaczny postęp. Z dniem 1 bieżącego miesiąca weszło w życie nowych 60 szkół etatowych. Frekwencya ciągle się wzmaga tak, że w wielu szkołach o jednym nauczycielu musiano zezwolić na utworzenie oddziałów paralelnych i przydzielić wskutek tego drugą siłę nauczycielską, co spowodowało znaczne przekroczenie w tym dziale kwot. Z powodu wzmagającej się frekwencyi przeistoczono dalej z dniem 1 bieżącego miesiąca 110 szkół dotychczas jako filialne istniejących na szkoły etatowe. Nauczycieli niekwalifikowanych coraz mniej a natomiast przybywają kandydaci z zupełną kwalifikacyą, będącą warunkiem tak pożądanego dalszego tworzenia nowych szkół.

Z uchwalonych na ostatniej sesyi Wys. Sejmu ważniejszych ustaw krajowych, otrzymały Najwyższą sankcyę:

1) ustawa budownicza dla 29 miast i miasteczek;

2) ustawa o zniesieniu prawa propinacyi w stoł. mieście Lwowie;

3) ustawa upoważniająca Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju pożyczki w kwocie 1,025.000 złr. na założenie i wyposażenie Banku krajowego.

Dalej uzyskały Najwy sze zatwierdzenie rezolucye Wys. Sejmu o poręce kraju dla listów zastawnych Banku krajowego a ustawą państwową przyznanem zostało rzeczonemu Bankowi prawo egzekucyi politycznej dla należytości hipotecznych.

Wskutek zeszłorocznej uchwału Wys. Sejmu w przedmiocie eksploatacyi nafty wniesiony został ze strony Rządu do Rady państwa projekt ustawy, normujący prawo eksploatacyi minerałów żywicznych w Galicyi i na Bukowinie z uwzględnieniem ile możności życzeń Wys. Sejmu, a skoro projekt ten stanie się ustawą, wniesionem zostanie dalsze osobne przedłożenie do Wys. Sejmu.

Katedra historyi polskiej na Uniwersytecie Lwowskim ustanowioną zostanie już od roku 1883.

Mam zaszczyt złożyć do laski marszałkowskiej:

Zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1881.

Projekt ustawy o niektórych środkach ku podniesieniu rybołostwa i projekt ustawy o rozkładzie ciężaru kwaterunku wojskowego.

Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej zezwolić, ażeby Wys. Sejmowi a ewentualnie i Radzie Państwa przedstawiono projekt ugody celem uregulowania stosunku państwa do galicyjskich funduszów indemnizacyjnych. W tej nader ważnej, kraj nasz żywo obchodzącej sprawie, przedłożenie rządowe w najbliższych dniach złożonem będzie do laski marszałkowskiej.

Po tej przemowie JE. p. Namiestnik przedstawił Izbie komisarza rządowego JW. Filipa Zaleskiego, wiceprezydenta c. k. Namiestnictwa.

Marszałek, zabierając głos ponownie, wzywa Izbę, ażeby przez powstanie oddała hołd pamięci pięciu zmarłych od ostatniej kadencyi posłów: ks. arcybiskupa Romaszkana, Ignacego Łukasiewicza, Tyszkowskiego, ks. Porfirego Mandyczewskiego i ks. Jasienieckiego.

Przystąpiono do wyboru sekretarzy.

Hr. Wojciech Dzieduszycki złożył na stole Izby wniosek naglący, aby dla ludności powodzią dotkniętej Sejm przyznał z funduszu krajowego zapomogę 10,000 zł. a nadto wezwał Wydział krajowy do przedstawienia dalszych wniosków w tej mierze.

Godzina 1. Posiedzenie trwa dalej. Mianowicie odbywa się pierwsze czytanie przedłożeń Wydziału krajowego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Przemyśl, 4 września. (*T.p.*) Wczorajszy dochód z wystawy wynosił 1.362 zł. Dziś przyjechał ze Lwowa książę Würtemberski. Przybył także z Wiednia hr. Dürkheim zawiązujący spółki eksportowe dla wyrobów mlecznych. Będzie on na posiedzeniu towarzystwa gospodarskiego, celem przedłożenia sprawy. Komitet wystawy wysłał dziś telegrafem prośbę do Marszałka krajowego, aby nakłonił członków Sejmu do gremialnego zwiedzenia wystawy.

Tryest, 4 września. (*Tel. pryw.*) Prezydent towarzystwa weteranów Raecjke otrzymał order żelaznej korony.

Petersburg, 4 września. (*Tel. pryw*) Car odjechał wczoraj wieczór z małżonką na przegląd floty. Linia, którą jacht cesarski *Dierżawa* płynął, była oświetlona okrętami, ustawionemi w tym celu na przestrzeni między Kronstadtem a Bjoerksund. Manewry trwać będą do środy.

Z więzienia śledczego w Samarze uciekli dwaj więźniowie polityczni.

Paryż, 4 września. Towarzystwo kanału suezkiego ogłasza następujący tekst odpowiedzi Lessepsa na powitalną mowę przyjaciół w chwili powrotu do Paryża: Muszę wyrazić wdzięczność tym, którzy zamierzali dać dla mnie bankiet. Nie mogłem go przyjąć, bo taka manifestacya nie mogłaby przyjść do skutku jednomyślnie z powodu wchodzących w grę motywów politycznych. Odkąd porzuciłem karyerę dyplomatyczną i przestałem reprezentować Francyę w Rzymie jako ambasador nie zajmowałem się więcej polityką. Powiedziano, że jestem wrogiem Anglików a przyjacielem Arabiego. Działałem tylko jako obrońca dzieła uniwersalnej cywilizacyi, kanału suezkiego. Jedynie Arabi, którego nazywają barbarzyńcą, uszanował neutralność kanału suezkiego, i jemu zawdzięczamy to, że kanał pozostał otwarty dla okrętów wszystkich narodów.

Paryż, 4 sierpnia. *Temps*, odpowiadając niektórym dziennikom na krytykę wyprawy angielskiej, mówi: Wyprawa przyniesie nam większą korzyść, niż samej Anglii, która nie dąży do protektoratu nad Egiptem. Gdyby nawet Anglia usadowiła się w Egipcie jak Francya w Tunisie, zyskalibyśmy na tem tyleż co Anglia. Francya ma wyższe interesa do obrony nad Nilem. Obudzenie się potęgi brytyjskiej dowodzi, że Europa nie jest zdana na hegemonię jednego mocarstwa. Fakt ten nikkomu większych nie przyniesie korzyści jak samej Francyi. Jesteśmy naturalnymi sprzymierzeńcami Austryi, której przyjaźń oddaje usługi naszej sprawie, nie wkładając na nas przytem żadnych ciężarów ani kompromitując nas. Przez odłączenie się Francyi od Anglii odniosłaby korzyść tylko dyplomacya niemiecka. Francusko-angielskie przymierze już samo przez się potrafi postawić zaporę wszechpotędze germańskiej.

Paryż, 4 sierpnia. W Algierze i Tunisie zarządzono środki ostrożności przeciw okrętom pochodzącym z dotkniętych cholerą okolic dalekiego Wschodu.

Dublin, 4 września. Większa część policystów zaniechała zmowy, objęła napowrót swoje funkcye i wystosowała do wicekróla pismo, w którem wyraża żal z powodu uczynionego kroku i prosi o wzięcie skarg pod rozwagę. Pewna część policystów trwa w oporze. Wicekról imieniem królowej dziękował specyalnym policystom, którzy wczoraj i dziś zapisali się w liczbie 700, za usługi oddane dobru publicznemu. Centrum miasta obsadzone jest ciągle wojskiem gdyż policyści, którzy do służby wrócili, wysłani zostali na przedmieścia. O północy na głównej ulicy zaszło większe zaburzenie. Tłum rzucał kamieniami na wojsko, które dało ognia kilka razy i raniło pewną liczbę osób. Kilka osób z tłumu aresztowano.

Bruck, (nad Litawą) 4 września. Minister obrony krajowej Welserheimb obejmując dowództwo nad obozem, przedstawił wszystkim komendantom cel ćwiczeń. Celem tym jest wykształcenie wojska i uzdolnienie go do wyższych zadań. Dlatego też podstawą ćwiczeń powinno być pewne zadanie, które w każdym razie musi być należycie i ściśle wykonane. Jednem z najważniejszych zadań jest umiejętność wyzyskania terenu, przedewszystkiem zaś utrzymanie najściślejszej karności w ogniu, aby wszystkie oddziały wśród wszelkich okoliczności zatrzymały związek niewzruszony. W danych razach należy przyznawać wszelkie ulgi i szanować wśród ćwiczeń kulturę polną. Minister wyraził nadzieję, że każdy pójdzie za głosem poczucia obowiązków i patryotycznej gorliwości.

Dublin, 4 września. W zaburzeniach zaszłych w nocy z dnia 2 na 3 b. m. kilkanaście osób ranionych zostało bagnetami, ale rany ich są lekkie. Wczoraj wieczorem nieporządki ponowiły się. Oficer specyalnego korpusu policyjnego, który użył rewolweru i kogoś ranił, został przez wichrzycieli zaczepiony i śmiertelnie pobity.

Konstantynopol, 4 września. Władze greckie i tureckie dały dowódcom wojsk pogranicznych rozkaz przywrócenia *status quo ante* na pograniczu turecko-greckiem. Wojska obu stron zająć mają stanowisk zajmowane przed wybuchnięciem starć. Celem rozstrzygnięcia kwestyi Porta proponuje, żeby Grecya odstąpiła Nezeros za kompensatę w innym spornym punkcie. Porta czyniła ustne przedstawienia z powodu przygotowań wojennych greckich.

W sprawie konwencyi wojskowej angielsko-tureckiej nie nastąpiła jeszcze żadna decyzya, mimo to stan rzeczy zdaje się poprawiać. Lord Dufferin oznajmił Porcie, że Anglja nie zgadza się na wylądowanie Turków w Aleksandryi a natomiast proponuje wylądowanie w Port-Said i na wybrzeżach kanału.

Izmailja, 4 września. Z Kassasinu donoszą o nadejściu bateryi indyjskiej złożonej z dział górskich siedmiofuntowych.

Aleksandrja, 4 września. Brak wody słodkiej ma być tylko następstwem przypadkowego zepsucia się wodociągu.

Kedyw otrzymał z Kairu doniesienia powątpiewające czy prefekt policyi zdoła utrzymać spokój, gdyż postawa ludności stała się groźniejszą.

Petersburg, 4 września. Car i carowa wyjechała na przegląd floty.

Londyn, 4 września. Generał Wolseley donosi telegraficznie że z linji frontowej powrócił do Ismailji. Wojska są należycie zaopatrzone w żywność.

W Aleksandryi panuje wielkie zaniepokojenie, ponieważ zapasy wody słodkiej prawdopodobnie prędzej się wyczerpią niż się spodziewano.

New-York, 4 września. Prezydent Arthur, znajdujący się obecnie w podróży do wybrzeży Nowej Anglji, miał zachorować na malarję.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 września 1882 godzina 1, m. 45. Losy kredytowe 175·25, Węg akcye kredyt. 310·—. Akcye anglo-austr. 121·70, Akcye banku Union 126 70. Akcye kolei Karola Ludwika 319 —. Akcye kolei północnej 277 50, Akcye kolei południowej 156·25, Akcye kolei Alfold 175·50. Akcye kolei Elżbiety 212·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·25 Wiedeńskie losy 126 —, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 75. Losy regulacyi Cissy 110·80. Losy tureckie 24·75. Węgierska renta —·—, Akcye banku związkowego 118·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej — —, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18 —. Węgierskie losy 118 75. Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 4 września 1882, godz. 10 mi. 40, Akcye kredytowe 321 90 Anglo-Austryackie 121·50, Unionbank 126 40, Kolej Karola Ludwika 319·—, Południowa 155·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·41·1/2 Rubel papier. 1·18. Usposobienia słabsze.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 4 września 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 742 3mm. przy temp. 0°C Psychrometr suchy 15.0 C. Psychrometr wilgotny 12.9.°C Prężność pary 9.8 mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 0. Wiatr SW3 Ozon 9

Temperatura powietrza 12 0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 767.2 m

Do dzisiejszego numeru dołącza się zaproszenie do prenumeraty na **„Szczutka.“**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 września 1882.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	317	50	320	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	75	175	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41 1/2 l.	87	80	89	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	40	99	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	70	101	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	48	5	58
Dukat cesarski	5	49	5	59
Napoleondor	9	37	9	47
Połimperyał	9	62	9	74
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	57	50	58	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony z srebra				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 sierpnia 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	76 85	77 —
luty-sierpień	76 55	77 —
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 20	77.40
kwiecień-październik	77.20	77.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.75	131.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134. —	135. -
„ „ 1864 po 100 zł.	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34 —	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.25	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92 90	93 05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95 35	95.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.25	100.
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.—	99.25
Węgier	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.25	121 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.—	315 30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	872.—	878.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824.—	826.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	593.—	596 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.75	212.25
Kol. Proszow-Tarn (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 złr. m. k.	2775.—	2780 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	316.25	316 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	353.50	354.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	154 75	155 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 75	163 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92. —	92.50
„ „ „ „ po 5 proct.	100.10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100 10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 60	101 85
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101 50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.20	100.50
Węg. Tow. ziem. skr. po 5 1/2 proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems po 5 1/2 proc	101 25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 —	94 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.40	94 80
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	99 90	100.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94 75
z r. 1867	99 50	100 —
z r. 1868	98 50	99.—
z r. 1872	95.50	96.50
Węg. gal. ko.. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94 75	95.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	— —	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109 —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 25	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21. —	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46 75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	29. —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 40	118 60
Paryż za 100 fr.	46 95 —	47.— —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60 —	5 62 —
„ pełnej wagi	5.60 —	5.62 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.40 —	9.41 —
Rossyjski imperyał	9.65 —	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 2 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	85
„ „ „ w srebrze	77	25
Renta w złocie	95	40
Losy pożyczki z r. 1860	130	75
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
„ „ kredytowego	321	10
Londyn	118	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	41
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4157. (6023 1—3)

W dniach 12 września i 12 października 1882 powyżej lub za cenę szacunkową i dnia 13 listopada 1882 nawet niżej tej ceny zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya nietabularnej realności pod l. 720 w Jaworowie na Nakonecznem, Bazylego i Maryi Dulepy własnej, na rzecz Fedka Konaniec pto. 70 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 72 zł.

Wadyum 8 zł

Resztę warunków, wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 23 czerwca 1882.

L. 39861. (6027 1—3)

C. k. sąd powiatowy m d S I we Lwowie ogłasza, że w biurze II tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów galicyjskich we Lwowie 10 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 września, 27 września i dnia 25 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya sumy 500 zł. z pn. wedle dom. 452 pag. 111 n. 14 on. i dom. 452 pag. 31 n. 13 on. w stanie biernym dóbr Berdechów z przyległ. Michała Russockiego na rzecz dłużnika Edwarda Szumańskiego zaintabulowanej, przy których to dwóch terminach pierwszych tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim za jakąbądź cenę sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 8 sierpnia 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Bobownika, którego zastępcą adw. dr. Rogalskiego się mianuje, się uwiadamia.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1882.

L. 3378. (6025 1—3)

W dniach 13 września i 16 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 442 w Turce położonej, dłużnika Salamona Ackermana własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Peśli Ertel na zaspokojenie sumy 185 zł. i 14 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na tych terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej sprzedaną — w przeciwnym razie na drugim terminie także niżej szacunkowej warunki ułożone będą.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. 30 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Turka, dnia 10 lipca 1882.

L. 2306. (6022 1—3)

W dniach 26 września i dnia 27 października 1882 odbędzie się w tut. sądzie każdorazowo o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności w Czyżowie wyk hip. Nr 117 objętej, Zdzisława Stoińskiego względnie domu komisowego pod firmą Kaczkowski i spółka własnością będącego, a to celem zapłacenia spadkobiercom Józefa Jablonera kwoty 1003 zł w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 13020 zł. 97 ct

Wadyum 1302 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 17 marca 1882.

L. 3354. (6015. 1—3)

Dnia 29 września, 30 października 1882 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego Nk. 82 w Złockiem spadkobierców Odoski Markowicz własnego, na zaspokojenie pretensyi Herscla Fallmana w kwocie 19 zł. 94 ct. z pn.

Cena szacunkowa 290 zł

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków w registraturze sądowej

Z c. k. sądu powiatowego.

Krynica, 16 sierpnia 1882.

L. 5014. (6014 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Josla Freilicha od spadkobierców śp. Jana Macyszyna mu się należącej w kwocie 30 zł. w. a. z pn odbędzie się licytacya realności pod lk. 25 w Czułowicach wykazem hip. l. 119 księgi gruntowej tejże gminy objętej na trzech terminach, a to dnia 2 października, 6 listopada i 7 grudnia 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 7 grudnia 1882 o 4 godz. p południu. Cena wywołania 43 zł. a. w., wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Włodzimierz Łuszpiński c. k notaryusz w Komarnie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno, dnia 31 lipca 1882.

L 10372 (5968 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Altera Mahlera w kwocie 12 zł. w. a. z pn odbędzie się dnia 11 października, 13 listopada i 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 181 w Tarnowie na Grabówce (Tychłówce) położonej, mianowicie: domu w protokole zajęcia (egz. opisania) l. 1729) 1882 pod II opisanego ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużniczki Agnieszki Stabowskiej należącej.

Cena wywołania 120 zł. a. w.

Wadyum 12 zł. w a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie dnia 17 sierpnia 1882.

Licytacye.

L. 7654. (5966 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 135 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 88 w Kamionkach małych położonej, wedle l. wyk. hip. 204 dłużnika Stefana Wyszywemiuka Jakóba własnej, w dwóch terminach t. j. dnia 3go października i dnia 10go listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy których realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej może być sprzedaną.

Gdyby jednak, przy żadnym z tych terminów za taką cenę sprzedaną być nie mogła, wyznaczonym będzie termin do ułatwiających warunków na dzień 13go grudnia 1882 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł. w. a. Wadyum 40 zł. w. a.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora adwokata dra Zakrzewskiego i przez edykta.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kołomyja, dnia 30go czerwca 1882.

L. 7626. (5890 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego przeciw Wiktorowi Błażowskismu o 19.657 zł. 30 ct. w. a. z pn. publiczną sprzedaż części dóbr Dydiowa właściwie Dydowa ad Żurawina czyli Dydowa dolna wedle dom. 267 pag. 237 n. 32 haer. Wiktora Błażowskiego własnych, w jednym na dzień 9 listopada 1882, godzinę 10 z rana naznaczonym terminie, w sali tutejszego sądu odbyć się mającą pod następującemi lżejszemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Dydiowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 44790 zł. w. a

Reczone dobra zostaną sprzedane na tym jednym terminie także niżej ceny wywołania za jakąlwiek cenę

2. Wadyum wynosi 2240 zł.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli którymby niniejsza uchwała wcale lub dość wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, jako też tych, którzy po dniu wydania ekstraktu tabularnego t. j. po 18 czerwca 1882, prawo hipoteki uzyskali, przez ustanowionego już kuratora adw dra Wołosiańskiego z zastępstwem adw. dra Pawlińskiego i edykta

Sambor, 8 sierpnia 1882.

L. 10926. (5952 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 299 zł. 89 ct. odbędzie się w dniach: 12 października, 9 listopada i 30 listopada 1882, każdym razem o 10 godzinie rano w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya realności położonej w Mogile pod l. k. 151 dłużnika Jakóba Fimy własnej.

Cena wywołania 1546 zł. wadyum 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Wędrychowski z substytucyą adwokata dra Władysława Wilkosza w Krakowie.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kraków, 10 sierpnia 1882.

L. 3560. (5996 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Izraela Barana wynoszącej 281 zł. 8 ct odbędzie się w tutejszym sądzie 14/9, 19/10 i 23/11 1882 licytacyjna sprzedaż realności Janowskiej gminy wyznaniowej własnej pod l. 360, 91, 272 i 238 w Janowie położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 2070 zł.

Bliższe warunki, akt detaxacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy.

Janow, dnia 20 lipca 1882.

L. 3841. (5995 2—3)

C k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że celem zaspokojenia sum c. k. uprzyw. gal akcyjnego banku hipot we Lwowie a) 27 zł. 60 ct. a. w. z procentami 6 prc. od dnia 7 października 1877 i kwoty $13\frac{1}{2}$ ct. b) 27 zł 60 ct. z procentami 6 prc. od dnia 7 kwietnia 1878 i kwoty $13\frac{1}{2}$ ct, kwoty 417 zł. 51 ct. a. w. z 7% procentami od dnia 7 października 1878, z potrąceniem jednak kwoty 12 zł. 49 ct., nareszcie kosztów sądowych w ilości 11 zł 63 ct. już przyznanych, jakoteż kosztów egzekucyi dawniej w kwocie 8 zł. 2 ct, a obecnie w kwocie 11 zł. 85 ct. przyznanych, przymusową licytacyę realności pod Nr. k. 3 w Rottenhann położonej p. Jakóba Beckera vel Bäckera wedle dom. tom. I pag. 3 n. 3 haer. własnej w trzech terminach dnia 14 września, 19 października i 23 listopada 1882 przedsięweźmie.

Cenę wywołania stanowi suma 1876 zł Wadyum 188 zł.

Dla ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 23 listopada 1882 o 3 godz. po południu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1880 do tabuli weszli, lub którymby uchwała tą licytacyę rozpisująca, lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem gospodarza z Rottenhan Jana Klarenbacha.

Janów, dnia 17 lipca 1882.

L. 4209. (6005 2—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Gostka w kwocie 42 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 25 września, 23 października i 20 listopada 1882 każdym razem o godz. 10 z rana, przymusową sprzedaż jednego morga gruntu ornego gospodarstwa pod Nk. 45 w Grabnie należącego, Jana Muchy własnością będącego.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł., wadyum 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Wojnicz, dnia 14go sierpnia 1882.

L. 8367. (5992 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że w celu wydobycia kwoty 49 zł. 40 ct. z pn przez Berla Schallera przeciw Antoniemu i Annie Tymoczko wywalczonej, odbędzie się przy terminach dnia 22 września, 27 pazdziernika i 24 listopada 1882 każdym razem o 10 godz. z rana w biurze VI przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 479 w Kołomyi na przedmieściu Nadwórniańskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników własnej.

Cena szacunkowa oraz wywoławcza wynosi kwotę 157 zł. 50 ct. Wadyum 10 prc Na pierwszych dwóch terminach będzie połowa w mowie będącej realności sprzedaną tylko wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę.

Dla nieznanych sądowi wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego

Akt zastawniczego opisania, akt oszacowania i inne warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzanemi.

Kołomyja, 10 sierpnia 1882.

L. 4318. (589[illegible] 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 16 października, 6 i 27 listopada 1882 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod N. 298 w Lachowicach, składającej się z 2 morgów 204□° gruntu i domu mieszkalnego masy Jana Krala własnej a niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 340 zł., wadyum 34 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień, 20 września 1881.

L. 698. (5900 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 16 października, 6 i 27 listopada 1882 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż, realności pod Nr. rep. 3 w Pewelce położonej składającej się z $2\frac{1}{2}$ morga gruntu wraz z domem mieszkalnym pod Nk. 10 Józefa Gacha własnej a niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet niżej takowej

Cena szacunkowa stanowi 265 zł, a wadyum 26 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień, 20 listopada 1881.

L. 10225. (5925 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż na żądanie wierzyciela hipotecznego Stanisława Górskiego celem zaspokojenia resztujących $\frac{2}{3}$ części licytacyjnej ceny kupna w kwocie 66.667 złr. $33\frac{1}{3}$ ct. a. w. z pn przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu w jednym terminie, to jest dnia 7 listopada 1882 o godzinie 10 przed południem relicytacya realności pod l. 39 dz. I w Krakowie położonej, Franciszki Kirchmajer własnej, a to pod następującemi warunkami:

1) Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. 39 dz. I (dawn Nr 495 i 496 gm. IV) w Krakowie w rynku głównym położona, tak jak takowa w akcie sądowej detaksacyi de praes. 25 maja 1871, l 9961, jest opisana.

2) Cenę wywołania stanowić będzie suma 45.249 zł. w. a. jako wartość szacunkowa w powołanym pod 1. akcie sądowej detaksacyi podana.

3). Realność w mowie będąca sprzedaną będzie na powyższym jednym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet niżej wartości szacunkowej.

4) Chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej to jest 4524 zł. a. w. w gotówce, lub publicznych papierach kredytowych, wedle kursu na dniu licytacyę poprzedzającym urzędownie notowanego. Wadyum ułożone przez nabywcę będzie zatrzymane, i na rachunek ceny kupna policzone, innym zaś licytującym będzie złożone przez nich wadyum zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone.

5) Resztę warunków, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w ts. registraturze lub w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć można.

O tem zawiadamia się chęć kupna mających i wszystkich interesowanych a między innymi niewiadome z życia i miejsca pobytu wierzycielki Zofię Leokadyę zim z Nieprzeckich Rojewską i Emilię z Schillingów Stummerową, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 20 kwie nia 1882 do hipoteki realności l. 39 dz. I weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichbądź przyczyn doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Władysława Markiewicza w Krakowie, któremu substytut w osobie adw. dr. Starzewskiego dodany został i przez niniejszy edykt.

Kraków, 12 maja 1882.

L. 7664. (5891 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomo, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 27 maja 1882 l. 20285 na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 1369 zł. 24 ct. wa. i 11 163 zł 32 ct wa z pn. dozwolona egzekucyjna publiczna sprzedaż w obwodzie Stanisławowskim względnie w powiecie Halickim położonych jak wykaz h p. l. 71 karta B. poz. 12 i Dom. 476 p. 63 n. 23 haer. do pp. Sany i Mojżesza Breitbartów należących dóbr Temerowce w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to: w dniu 21 września i w dniu 19 października 1882 pod następującemi warunkami się odbędzie:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 26973 zł w. a

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 2679 zł. 30 ct. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu. nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum, jednakowoż za wykazaniem się przed komisyą licytacyjną, że takowe na swojej pretensyi w sumach 1369 zł 62 ct. i 11163 zł. 32 ct. w. a. tabularnie zabezpieczy.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 26go października 1882. o godzinie 4tej z południa w biurze III tutejszego sądu z tem oznajmieniem, iż niestawiający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

O czem się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 6go lutego 1882 do tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora pana adwokata dra Eminowicza z zastępstwem pana adwokata dra Finklera zawiadamia.

Stanisławów, 24go czerwca 1882.

L. 5893. (5921 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara“ w kwocie 30 zł. w. a z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod Nr. 411/St. przed. w Tyśmienicy położona, ciała tabularnego niestanowiącą, do dłużnika Sofrona Tomiszaka należącą w trzech terminach, mianowicie: dnia 27go września, dnia 27go października i dnia 24go listopada 1882, zawsze o godz. 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 110 zł. w. a. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 110 zł. zaś wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyi także protokół egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze

C k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 10 sierpnia 1882.

L. 5198. (5974 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Antoniego Szczepańskiego przeciw Annie Pilch i Janowi Szczepańskiemu o zniesienie współwłasności realności pod lk. 40 w Jarosławiu na Głębokim przedmieściu położonej ciała tabularnego nie Stanowiącej, odbędzie się w tutejszym sądzie na terminach: 13 października, 17 listopada i 22 grudnia 1882, o godzinie 10 godzinie rano przymusowa licytacya tej realności.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania 232 zł.

Bliższe warunki i protokoły opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy

Jarosław 13 lipca 1882.

L. 10376. (5928 2—3)

C k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia czterech zaległych rat, mianowicie trzech rat po 18 zł. a czwartej raty w kwocie 18 zł. 95 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w gmachu sądowym w trzech terminach to jest na dniu 30 października, 22 listopada i 18 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k 26 w Woli Justowskiej położonej Marcina Dębowskiego własnej.

Cena wywołania 420 zł. a wadyum 42 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się ewentualnie termin na dzień 30 grudnia 1882, o godzinie 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Pieniążek.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze

Kraków, 14 sierpnia 1882.

L. 8110. (5958 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności masy spad. Katarzyny Łukacz i Anny Dykiej w ilości 32 zł. 88 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Iwana Łukaszków, ciała hipotecznego nie stanowiącej $1\frac{1}{2}$ morga gruntu i zabudowań gospodarczych składającej się na 341 zł. ocenionej realności pod liczbą 20 w Klusowie na dniu: 3go października, 6go listopada i 12go grudnia 1882. Poręczne 34 zł 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków tudzież protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. sąd powiatowy

Sokal, dnia 26go lipca 1882.

L. 4600 (5901 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 16 października, 13 listopada i 4 grudnia 1882, każdym razem o godzini 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 149 w Stryszawie, Jana Sikory własnej, niehipotecznej, składającej się z $5\frac{1}{2}$ morga gruntu i zabudowań, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim nawet niżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień. 20 czerwca 1881.

L. 3114. (5955 3—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Leony Giedzińskiej przeciw spadkobiercom śp Józefa Giedzińskiego o zapłatę 157 zł 30 ct. itd dozwolił przymusową publiczną sprzedaż $\frac{5}{6}$ części realności pod l. 281/59 w Brzeżanach mieście położonej wedle dom IV pars. I pag. 119 w 6 haer. i dom. VII pag. 362 n. 8 haer. Józefa Giedzińskiego własnej, na rzecz Leony Giedzińskiej, i do dokonania tej sprzedaży wyznacza termin na 27go września 1882 godz 9 w zabudowaniu sądowem, na którym wspomniane części realności także niżej ceny szacunku 681 zł 52 ct. za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną. Wadyum wynosi 34 złr. 8 ct. gotówką lub w książeczce galicyjskiej kasy oszczędności.

Bliższe warunki sprzedaży można w sądzie, zaś stan podatków w c. k. urzędzie podatkowym przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wierzycieli hipotecznych szczegółowo zaś niewiadomyh z istnienia i miejsca pobytu Michała i Katarzynę Sawickich, do rąk kuratora Henryka Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany, 21ga czerwca 1882.

Zl. 1436. (5675 3—3)

Pferde-Lizitation.

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina

Am 2ten Oktober 1882 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleichbaare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden, u. z.:

5jährige Hengste	1	Stück
4 „ „	1	„
Mutterstuten	23	„
5jährige Stuten	1	„
4 „ „	5	„
3 „ „	13	„
2 „ „	16	„
1 „ „	1	„
6 „ Wallachen	1	„
5 „ „	4	„
4 „ „	3	„
3 „ „	4	„
2 „ „	2	„
Gebrauchspferde	13	„
3jährige Hutzulen Hengste	1	„
3 „ „ Stuten	1	„
Zusammen	90	Stück.

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva-Radautz der Lemberg-Czernowitz-Jassy'r Eisenbahn, wo auch Fahrgelegenheiten vom Gestüte nach Möglichkeit beigestellt werden.

Vom k. k. Staatsgestüte.

Radautz, im August 1882.

L. 732. (5941 3—3)

W dniu 21go września 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 2 w Smolnicy położonej dłużników Franciszka i Maryi Tadlów własnej, w tutejszym c. k sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 209 zł. 83 ct. w. a. z pn. z tem, że realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 60 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 29 marca 1882.

L. 1847. (5942 3—3)

W dniach 12go września, 12go października, 14go listopada 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. kons. 6 subrep. 12 w Smolnicy położonej dłużników Jana, Stanisława, Kazimierza i Katarzyny Tracz własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 140 zł. 64 ct. a. w. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 25 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 1go czerwca 1882.

L. 5991. (5950 3—3)

C k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Jana Smarkuckiego w kwocie 100 zł w. a. z pn. przymusową publiczną licytację należących do Ignacego Końskiego sześciu stajań gruntu pod lk. 98 na Lipowicy położonego, niestanowiącego ciała tabularnego, w trzech terminach, a mianowicie: dnia 25 września, dnia 23 października i dnia 20 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym c k. sądzie w biurze Nr. 19 na 2gim piętrze.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tego gruntu w ilości 250 zł.

Na pierwszych dwóch terminach licytowany grunt sprzedanym zostanie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, lecz nie za niższą jak taka która wystarczy na zaspokojenie ciążących na nim długów.

Termin do warunków ułatwiających naznacza się na dzień 20 listopada 1882 o godzinie 4 po południu.

Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania tego gruntu przejrzeć można w tusądowej registraturze

O tej licytacyi zawiadamiamy Jana Smarkuckiego, Ignacego Końskiego, Pesslę Schleck c k. urząd podatkowy w Przemyślu i c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie.

Przemyśl, 28 czerwca 1882.

Zl. 8896. (5976 3—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird zur Hereinbringung der Forderung des Hersch Weinberg im Betrage von 60 fl. ö. W. sammt den seit 14 Dezember 1875 laufenden 12 prc. Zinsen, so wie der Gerichtskosten pr. 1 fl. 42 kr., der Exekutionskosten im Betrage von 12 fl. 77 kr. die exekutive öffentliche Veräußerung, des dem Staś Jaciów gehörigen, sub N. 4 in Mościska gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden im Pfändungsprotokolle vom 5 September 1877 z. Z. 7221 pfandweise beschriebenen und im Schätzungsprotokolle vom 29 April 1879, z. Z. 3872 abgeschätzten dritten Theiles der Realität am 4 September, 18 Oktober und 22 November 1882 jedesmal um 10 Uhr Vm. vorgenommen, dieser Realitätsanteil bei den ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe von 200 fl. ö. W. beim dritten Termine aber auch unter demselben veräußert werden. Das Vadium beträgt 20 fl. Die übrigen Bedingnisse können beim Kałuszer Bezirksgerichte, und der Steuerrückstand beim dortigen Steueramte eingesehen werden.

K. k Bezirksgericht.

Kałusz, 31 Dezember 1881.

L. 3431. (5961 3—4)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 153 zł 85 ct z pn odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację gospodarstwa włościańskiego pod lk. 3 w Byszycach położonego, będącego własnością Jakóba Wandasa w terminach 20 września, 23 października i 20 listopada 1882 r każdym razem o godz. 9 rano

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. w. a.; wadyum 80 zł. w. a

Protokół zastawniczego opisania realności i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 3 sierpnia 1882.

Wyroki prasowe.

(5811)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 6458 der periodischen Druckschrift „Neue freie Presse“ vom 19 August 1882 (Morgenblatt) enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Wien, 18 August“ in der Stelle von „Oesterreich habe diese Bahn“ bis „deren Folgen unabsehbar sind“ den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 21 August 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 16 der periodischen Druckschrift „Schuhmacher-Fachblatt“, Organ der Schuhmacher Oesterreich-Ungarns vom 19 August 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Durch Freiheit zur Bildung“ seinem ganzen Umfange nach das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, daß ferner der Inhalt des in der gleichen Druckschrift enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Arbeit, die Parole der Zukunft“ in der Stelle von „Im rohen Naturzustande erscheint . .“ bis „ . die gegenwärtig besteht, geschaffen“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§ 302 und 305 begründe, daß endlich der Inhalt des ebendaselbst enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Rundschau“ in dem Absatze, überschrieben „Oesterreich-Ungarn“, in der Stelle von „Die Verfolgungen unserer Parteigenossen . . .“ bis „. . . mit deren Verbreitung“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und in dem Absatze, überschrieben „Deutschland“, in der Stelle von „Auch ein hübsches Kasernstückchen . . .“ bis „. . . Ordre pariren eine Grenze hat“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St G begründet. — Es wird demnach gemäß § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme im Sinne der §§ 487—489 bestätigt.

Wien, am 21 August 1882.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1882, Z. 14467, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden periodischen Druckschrift „Volkswille“ vom 6 Aug. 1882 wegen des Artikels „Sociale Rundschau“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1882, Z. 14119, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kobold“ vom 6 August 1882 wegen des Artikels „Zum 200jährigen Jubiläum der Regimenter“ nach § 488 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1882, Z. 14046, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Druckschrift „Volkswille“ vom 30 Juli 1882 wegen des Artikels „Zur Frage des Strikes“ nach § 302 St. G. dann wegen des Artikels „Monolog eines Offiziers“ nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12 und 13 August 1882, ZZ. 22439 und 22292, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ vom 6 Juli 1882 wegen des Artikels „Avis an die Abonnenten“ nach § 300 St. G., wegen der Artikel „Fonds zur Unterstützung“ und „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G., dann wegen des Artikels „Die Wahl der Enterbten“ nach § 305 St. G., ferner der Nr. 29 derselben Zeitschrift vom 13 Juli 1882 wegen der Artikel „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat“ und „Aus dem Lande der Trinkgeldbeamten“ nach § 300 St. G., wegen des Artikels „Zum Jahrestage des Bastillesturmes“ nach § 305 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G., endlich wegen des Artikels „Reichenberg, 30 Juni 1882“ nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1882, Z. 6248, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 18 und 19 vom 6 und 13 Mai 1882 wegen der Artikel „Der Weg zum Verbrechen und die Ausbeuter des Elends“, „Der Rebellen Antwort“, „Bourgeois-Reformen“ und „Oesterreich-Ungarn“ nach den §§ 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1882, Z. 6765 Stf. die Weiterverbreitung der „Pilsner Zeitung“ Nr. 63 vom 9 August 1882 wegen des Artikels „Ein Faustschlag“ nach § 300 St. G verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1882, Z. 6155 Stf, die Weiterverbreitung der in Berlin erscheinenden Druckschrift „Neuestes Extrablatt der Ostend-Zeitung. Antisemitisches Montagsblatt“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13 und 18 Juli 1882, ZZ. 5156 und 5281, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 1842 vom 8 Juli 1882 wegen des Artikels „Al ' Espozizione“ (X) nach § 65 a St. G., dann der Nr. 1849 derselben Zeitschrift vom 15 Juli 1882 wegen des Artikels „La voce del Progresso“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1882, Z. 5231, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Le rive dell' Adriatico di Carlo Yriarte. Vierte Lieferung. Druck von Treves in Mailand“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1882, Z. 5495, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Eco del Popolo“ Nr. 34 vom 22 Juli 1882 wegen der Artikel „Ventisette“ und „La Elezione del Podesta. 10—13 Luglio 1882“ nach § 300 St. G., dann wegen des Artikels „La liberta di parola“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1882, Z. 5591, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Stafetta“ Nr. 39 vom 26 Juli 1882 wegen des Artikels „Pornografia“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5 und 8 August 1882, ZZ 5773 und 5816, die Weiterverbreitung der Nr 1866 der Zeitschrift „L'Indipendente“ vom 1 August 1882 wegen des Artikels „Questione di omaggio“ nach § 300 St. G., dann der Nr. 1870 derselben Zeitschrift vom 5 August 1882 wegen des Artikels „La giornata di jeri“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1882, Z. 5825, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba“ Nr. 1 vom 5 August 1882 wegen des Artikels „Dignita“ nach § 302 St. G. verboten.

(5943)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1882, Z. 8445 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kolinske Noviny“ Nr. 65 vom 19 August 1882 wegen des Artikels „Vylet ceskych Sokolu na druznou Moravu“ nach § 65 a St. G. verboten

---

(5915)

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1882, Z. 14580, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Telegraf“ Nr. 16 vom 13 August 1882 wegen des Artikels „Warum nehmen die Verbrechen zu?“ nach § 302 St G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1882, Z. 9902. die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr 28 vom 6 Juli 1882 wegen des Artikels „Rußland“ nach § 305 St. G., wegen des Gedichtes „Die Wahl der Enterbten“ nach § 58 c St. G., endlich wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G. verboten.

(5872)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 20 August 1882, Z. 3997/M. I, der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Volkswille“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1882, Z 4981, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1148 vom 16 August 1882 wegen des Correspondenzartikels „Wiener Brief. Schönsten Dank!“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1882, Z. 4982, die Weiterverbreitung der „Rumburger Zeitung“ Nr. 65 vom 16 August 1882 wegen des Artikels „Die Tschechen und die Regierung“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 August 1882, Z 9122, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sloveuski Narod“ Nr. 183 vom 11 August 1882 wegen des Artikels „Se jedenkrat o solskih nadzornikih“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4032. (6004 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Michalskiego, iż przeciw niemu i jego żonie Ludwice Michalskiej Gustaw Lichtenstern z Mährisch Ostrau wytoczył spór o zapłacenie kwoty 100 zł. na który termin do obrony na dzień 17 października 1882 wyznaczony został.

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Michalskiego, aby ustanowionemu dla siebie kuratorowi adwokatowi Dr. Kaufmannowi w Oświęcimie środki obrony podał lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim 28 sierpnia 1882.

L. 10841. (5951 1—3)

Edykt z dnia 27 kwietnia 1882 l. 5185, w numerach gazety 146, 148 umieszczony, prostujemy o tyle, że weksel amortyzować się mający był 31 marca 1870 płatny.

Termin 45 dniowy upływa z dniem niniejszego ogłoszenia

Z c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, 24 sierpnia 1882.

L. 36220. (5983 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36220 wniósł p. Dr. Ludwik Popławski przeciw Józefowi Pawlikowskiemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności lwowskiej pod Nr. 451 $^{2}/_{4}$ sumy 4000 zł m. k. z pn. na który to pozew wyznaczono termin 90 dni do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Pawlikowskiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr. Skowroński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. D. Bliziński mianowany.
Wzywa się zatem p. Józefa Pawlikowskiego aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, 26 sierpnia 1882.

L. 6163. (5895 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że 28 listopada 1878 zmarł w Zalesiu Julian Kraiński z pozostawieniem majątku ruchomego, a do spadku jego konkurują między innymi brat Alojzy Kraiński i siostra Marya zamęż. Gegi
Gdy sądowi pobyt tych spadkobierców nie jest znany, to wzywa się ich, by w przeciągu roku zgłosili się w sądzie tutejszym, i deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem p. adwokatem Dr. Czaczkowskim pertraktowany będzie.
Czortków, 6 lipca 1880.

L. 5337. (6003 2—3)
W sprawie ustnej Katarzyny z Mrozów Kochanek, przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Wojciechowi Kochanek o alimentacyę po 6 zł. w. a. miesięcznie wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 26 września 1882 o godzinie 9 rano
Gdy życie i miejsce pobytu powanego Wojciecha Kochanka sądowi nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratora w osobie p adw Lewakowskiego, wzywając zarazem pozwanego by na powyższym terminie albo sam stanął albo kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub też innego pełnomocnika ustanowił, ile że inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.
C. k sąd powiatowy.
Krosno, dnia 27 lipca 1882.

L. 221. (5960 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa z powodu prośby Michała Citaka o uznanie za zmarłego Szczepana Citaka z Barcic, który od czasu bitwy pod Solferino dnia 24 czerwca 1859 zniknął bez wieści, aby w ciągu jednego roku albo sam się zgłosił, lub też w inny sposób sąd o swem życiu zawiadomił, inaczej bowiem sąd uzna go za zmarłego.
Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Schmida w Starym Sączu.
Z c. k sądu powiatowego.
Stary Sącz, dnia 21 stycznia 1882

L 36215. (5809 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36215 wniósł dr. Ludwik Popławski w imieniu własnem i jako zarządca masy rozbiorowej Jana Górskiego przeciw Zallelowi Goldstern pozew o extabulacyę prawa zastawu dla sumy 504 zł. m. k. z pn w stanie biernym realności pod l. 452 $^{2}/_{4}$ zaintabulowanego, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony
Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego Zallela Goldsterna nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Erazm Romanowski kuratorem, a tegoż zastępcę adw. dr. Krówczyński mianowany.
Wzywa się zatem pozwanego Zallela Goldsterna, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1882.

L. 8551. (5949 2—3)
C k sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Kajetana Pobóg Kielanowskiego, tudzież Adalberta Stanisława i Lucyę Starzewskich z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich, z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Włodzimierz Skrzyński o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla sumy 400 # czyli 7200 zł pol z pn. dom 38 pag 546 n. 17 et 18 on w stanie biernym dóbr Laskówka zwana Chodorowska na rzecz Kajetana Pobóg Kielanowskiego ciążącej wraz z nadciężarami oblig. dov. 73 pag 91 n 1 i 2 on. et pag 92 n. 3 on. prenotowanemi, pozew wniósł na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 8551 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.
Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p adw. dr. Łobaczewskiego z zastępstwem p. adw dr. Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 2go sierpnia 1882

L. 8550. (5948 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Antoniego i Martę Szelechowskich z życia i miejsc pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Włodzimierz Skrzyński o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla sumy 10.000 zł. pol. z przyn. dom. 38 p. 346 n. 19 on et pag 503 n. 20 on. w stanie biernym dóbr Laskówka Hodorowska zwanych na rzecz ich ciążących wraz z nadciężarami pozew wyłoczył, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8550 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 2go sierpnia 18 2

L. 18427. (5945 2—3)
C. k sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Singera, iż wskutek skargi wekslowej, wniesionej przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie t s. uchwałą z dnia 7 lipca 1882, l. 15360 wydano nakaz zapłaty, którym polecono Adolfowi Singerowi jako akceptantowi, aby sumę wekslową 150 zł w a. z pn. Towarzystwu zaliczkowemu w Krakowie w przeciągu dni trzech zapłacił, i że mu ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Proppera w Krakowie z substytucyą adw. dr Kleina w Krakowie. Zarazem oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Adolfowi Singerowi, iż rzeczą jego jest w dniach 3 od dnia, w którym niniejszy edykt w urzędowych ogłoszeniach „Gazety Lwowskiej" po raz trzeci zamieszczonym będzie, możliwe zarzuty wnieść, lub przysługujące mu środki obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczyć, w przeciwnym bowiem razie sam sobie skutki z zaniedbania powstać mogące przypisze
Kraków, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 2898. (5861 2—3)
Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w roku 1847 umarł w Kluczowie małym wieśniak Wasyl Swyszczuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że po nim pertraktacyę spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia t. s. uchwałą z dnia 19 kwietnia 1880. l. 1932, wdrożono
Ponieważ do tego spadku pomiędzy innymi spadkobiercami konkuruje z życia i miejsca pobytu nieznana Marya Swyszczuk, córka spadkodawcy, to wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie albo osobiście albo przez swego pełnomocnika oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Słobodzian i innymi oświadczającemi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.
Peczeniżyn, dnia 10 lipca 1882.

L. 31961. (5802 2—3)
C. k sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy książeczki przez gal. kasę oszczędności we Lwowie na imię Anny Iszczuk wystawionej, z pierwotną wkładką 1200 zł. dnia 16 czerwca 1879 wniesioną zaś z dniem 1 lipca 1882 przedstawiającą wartość 1382 zł. 81 ct. a w. oznaczonej numerem 6566, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszem rozpisanego edyktu do c. k. sądu krajowego we Lwowie tem pewniej się zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie pomienionego czasu, książeczka powyższa na ponowną prośbę Anny Iszczuk za amortyzowaną uznaną będzie.
Lwów, dnia 22 lipca 1882.

L 36217. (5912 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 sierpnia 1882 do l. 36217 wniósł Dr. Ludwig Popławski przeciw Andrzejowi Kulczyckiemu pozew o extabulacyę sumy 2000 złr. a. w. z pn. ze stanu biernego realności pod l 451 $^{2}/_{4}$ wedle Dom 57 n. 305 n 12 on. intabulowanej, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanego Andrzeja Kulczyckiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr Pająk kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Till mianowany.
Wzywa się zatem pozwanego Andrzeja Kulczyckiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 19 sierpnia 1882

L. 36230. (5774 2—3)
C. k sąd handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu Markusowi Loewenherzowi, że przeciw niemu został dnia 14 sierpnia 1882 do l. 36083 na rzecz gal. zakładu zastawniczego kredytowego nadanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 105 zł. 15 ct z pn.
Gdy miejsce pobytu Markusa Loewenherza nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr Wł. Zuckera a tegoż zastępcą adw. Br. Bodeka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem Markusa Loewenherza aby, ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 15 sierpnia 1882.

L 10293. (5888 2—3)
C. k. sąd obwodowy mianuje w sprawie wekslowej Salema Wildsteina przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mendlowi Löw pto 50 zł. w. a. dla ostatniego kuratorem adwokata dra Goldhamera.
O czem kuranda zawiadamia w celu udzielenia kuratorowi możebnych środków obrony, lub też ustanowienia innego zastępcy.
Tarnów, 17 sierpnia 1882.

L. 678. (5708 2—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że na dniu 13 października 1879 zmarła w Dąbrówce bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Franciszka 1o Stecowa 2o Cichoniowa, której ustanowionymi dziedzicami są: Maciej Stec, Maryanna Łapina, Jan Cichoń, Jędrzej Cichoń
Gdy miejsce pobytu Macieja Steca wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie do spadku złożył, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z tymi, którzy do spadku się zgłosili, tudzież z kuratorem Józefem Kuzurą dla niego ustanowionym przeprowadzonem będzie.
C k Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 3148. (5794 2—3)
Sieniawski c. k sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Heleny i N Praczyńskich w sprawie egzekucyjnej Michla Schwarz przeciw tymże o 40 zł 18 ct celem doręczenia w sprawie tej zapadłych i zapaść mających uchwał, kuratora w osobie Daniły Tkacza z Cetuli i wzywa Helenę Praczyńską i M. Praczyńską, by kuratorowi dowody swoje dostarczyli lub sądowi innego pełnomocnika wskazali.
Sieniawa, 30 czerwca 1882.

L. 9791. (6012 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia 460 zł. 460 zł i 7779 zł. 75 ct w. a. z pn. na rzecz c. k uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia: 26 października i 23 listopada 1882, o 10 godzinie rano w biurze Nr 14 egzekucyjna sprzedaż realności Salamona Hirsch dw. im. Hirscha, obecnie tegoż spadkobierców własnej w Tarnopolu pod l 1891 położnej.
Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyż wyznaczonych terminach sprzedaną nie będzie 20 000 zł. w. a. Wadyum 2000 zł. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 lutego 1882 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza, albo wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adwokata dra Sternklara z substytucyą adwokata dra Luczakowskiego i przez edykta.
Tarnopol, 8 sierpnia 1882.

L. 9332. (5876 1—3)
C. k. sąd obwodowy, jako handlowy w Tarnopolu, wzywa na prośbę Julii Gottwaldowej posiadacza weksłu w Podwołoczyskach Julii Gottwald zaginionego, aby do dni 45 od trzeciego ogłoszenia wezwania tego w ramach rządowych Gazety Lwowskiej, przeciwko swe do tego weksłu w sądzie obwodowym w Tarnopolu oznajmił, inaczej bowiem na żądanie Julii Gottwaldowej weksel ten amortyzowanym zostanie.
C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 1go sierpnia 1882.

L. 42950. (6058)
W skutek prośby c. k. kolei żelaznej księcia Albrechta de dtto 29go sierpnia 1881 l 41829 o przeniesienie gruntów jej własnych do linii Lwów-Stryj należących w obrębie gminy miasta Lwowa położonych do utworzyć się mającej księgi kolejowej, wzywa się niniejszem wszystkich, którzyby się czuli pokrzywdzeni powyższą prośbę, aby swe roszczenia do dnia 31 października 1882 w tut c k. sądzie powiatowym Sec. I piśmienie lub ustnie zgłosili z tem, iż wyż powołane podanie wraz ze załączonemi mapami i wykazami w tutejszym c. k. sądzie powiat. w registraturze przejrzeć mogą.
Z c. k sądu powiat. m. dlg. S. I
Lwów, dnia 28 sierpnia 1882.

L. 373. (5959 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu X. Michała Wołoszyńskiego, Wandę Wołoszyńską, Włodzimierza Wołoszyńskiego i Albina Rucińskiego, iż wskutek podania Breindli Holländrowej de praes. 20 stycznia 1882 l. 373 dozwolono tabularno-sądową uchwałą z dnia 31 marca 1882 l. 373 na intabulacyę prawa własności do 16/256, 6/256, 8/256 i 8/256 części realności pod l k. 4 w Starym Sączu położonej, na rzecz Breindli Holländerowej, tudzież iż przeznaczoną dla nich uchwałę tabularną z dnia 31 marca 1882 l. 373 doręczono adwokatowi drowi Bersonowi w Nowym Sączu, którego w tym celu ustanowiono kuratorem ad actum dla niewiadomych z miejsca pobytu X. Michała Wołoszyńskiego, Wandy i Włodzimierza Wołoszyńskich tudzież Albina Rucińskiego.
Stary Sącz, dnia 31 marca 1882.

Upadłości.

Zl 8785 (5993)
Im Konkurse der Firma Weiss & Gärtner wurde zur Liquidirung der später angemeldeten Forderungen die Tagfahrt auf den 5 Oktober 1882 um 9 Uhr Vm anberaumt zum neuen Massaverwalter wurde Leib Heiss Kaufmann in Drohobycz bestellt.
K. k. Kreisgericht.
Sambor, 16 August 1882.

L. 154. (6026)
Do rozpoznania wierzytelności po upływie okresu w § 105 ust. kon. oznaczonego, do upadłości Elki Bluttreich zgłoszonych, wyznaczam posłuchanie likwidacyjne na dzień 14 września 1882 o godzinie 9 rano i na takowe zawiadowstwo upadłości, delegacyą wierzycieli, kredatariuszkę, i wszystkich wierzycieli zawzywam.
Zaleszczyki 28 sierpnia 1882.
Michał Klusik
c. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Doniesienia prywatne.

L. 6848. (6033)

C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Przywrócenie ruchu

dla przewozu osób i pakunków podróżnych na całej przez wylewy rzek uszkodzonej przestrzeni pomiędzy Stryjem a Stanisławowem, dalej ruchu dla przewozu przesyłek pospiesznych i zwykłych towarowych na przestrzeni pomiędzy Morszynem a Stanisławowem.

Przeszkody w ruchu na przestrzeni wylewami rzek uszkodzonej pomiędzy Stryjem a Stanisławowem tak dalece usunięty zostały, iż począwszy od dnia 3 b. m. podróżni i pakunki tychże całą przestrzeń między Lwowem a Stanisławowem z przesiadaniem koło przerwy między **Stryjem i Morszynem przebyć mogą,** zaś przewóz przesyłek tak pospiesznych jakoteż zwykłych towarowych uskuteczniać się będzie począwszy od dnia powyżej wymienionego aż do odwołania w obydwóch kierunkach tylko pomiędzy Lwowem a Stryjem z jednej i pomiędzy Morszynem a Stanisławowem z drugiej strony.

Na nowo-otwartej przestrzeni między Stryjem i Stanisławowem kursować będą tymczasowo tylko pociągi l. 55 i 82.

O przywróceniu ruchu dla przewozu posyłek pospiesznych i towarowych na przestrzeni między Stryjem a Morszynem wydamy wkrótce ogłoszenie.

Lwów, dnia 2 września 1882.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. up[…]